Nr 288. Kraków, Środa 25. Czerwca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Administracyi „Nowej Reformy“.

Z powodu nowego kwartału

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: Administracya „Nowej Reformy“ w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy“ nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY“

po zniżonej dla nich cenie: **2 K. 65 h.** kwartalnie wraz z przesyłką.

Plon ostatniego posiedzenia.

Piątkowe posiedzenie austryackiej Izby posłów było ostatniem posiedzeniem sesyi letniej, a pierwszem posiedzeniem, poświęconem realnej pracy. Gdyby Izba posłów zawsze tak pracowała, jak w zeszły piątek, byłaby z pewnością przykładnym parlamentem. Uchwalono w owym dniu szereg pożytecznych ustaw i rezolucyj, a jeżeli nie wywiązały się obszerniejsze rozprawy, to żadne z przedłożeń na tem nie straciło, gdyż krytycznego rozpatrzenia ich dokonały odnośne komisye, pozostawiając pełnej Izbie tylko zasadnicze kwestye. Gdyby parlament nie był pozbawiony w zupełności kierowniczej dłoni, gdyby zwłaszcza partya chrześcijańsko-socyalna i niemiecko-narodowy Związek nie mąciły ciągle „kadzi parlamentarnej“, ostatnia sesya byłaby miała zupełnie inny wygląd.

Chrześcijańsko-socyalni otwarcie dążyli do rozwiązania parlamentu, sądząc, że z nowych wyborów wyjdą wzmocnieni liczebnie i powetują straty, poniesione przy poprzednich wyborach. Związek narodowo-niemiecki, który otrzymał ironiczną nazwę „100 rycerzy“, widząc, że powaga jego, która nigdy nie była zbyt wielką, jest zachwiana, wcale nie troszczył się o prace parlamentu, czekając z nietajoną radością, że może nastąpią rządy na podstawie § 14. Jak wiadomo, paragraf ten, równoznaczny z absolutyzmem biurokratycznym, zawsze wychodzi na szkodę Słowian. Niemieccy posłowie z Czech, którzy nie chcą dopuścić do zawarcia sprawiedliwej ugody czesko-niemieckiej, równie byli destrukcyjnym żywiołem, a na podobną „sławę“ pracowali także usilnie Rusini.

W piątek nie brakowało usiłowań, ażeby nawet w tym ostatnim dniu udaremnić pozytywną pracę, mimo to jednakże załatwiła Izba szereg doniosłych spraw. Trzymając się porządku obrad, notujemy, że najpierw została załatwiona sprawa regulaminu prowizorycznego. Po dłuższej dyskusyi, podczas której pomiędzy innymi p. Okuniewski mówił o „prawie mniejszości do wywalczenia sobie posłuchu przez rewolucyę w Izbie“, uchwalono przedłużenie prowizorycznego regulaminu obrad do dnia 15 maja 1914 r.

Następnie zajęła się Izba projektem ustawy o urzędnikach dóbr ziemskich, analogicznej z ustawą o pomocnikach handlowych. Projekt wspomnianej ustawy został uchwalony w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei dostało się na porządek dzienny przedłożenie w sprawie opieki mieszkaniowej, odnoszące się do zmiany ustawy z dnia 28 grudnia 1911 r. Sprawozdawca p. dr. Adolf Gross (Kraków) przedstawił tę sprawę w obszernym wywodzie, występując za większem uwzględnieniem pomieszkań małych. Chodzi o to, ażeby fundusz państwowy w kwocie 2 milionów koron stał się płynnym i służył także do pożyczek krótkoterminowych, bezpośrednich i hipotecznie zabezpieczonych. Izba w drugiem i trzeciem czytaniu uchwaliła tę nowelę do ustawy z dnia 28 grudnia 1911 r.

Uchwalono dalej ustawę o podwyższeniu pensyj dla wdów po sługach państwowych, projekt organizacyi Trybunału państwowego (sprawozdawca p. Lisiewicz), projekt rządowy noweli do procedury karnej, projekty ustaw o ulgach w opłacie należytości, ustawy o wliczaniu lat służby wojskowej do praktyki sądowej, notaryalnej i adwokackiej.

Dalej dano sankcyę konstytucyjną traktatowi handlowemu z Japonią, oświadczono się za zaprowadzeniem legitymacyjnych kart w miejsce książeczek robotniczych, uchwalono rezolucyę, domagającą się podwyższenia emerytur pobieranych przez pensyonistów starego stylu, a wreszcie przekazano rządowi do uwzględnienia sprawozdania komisyi zapomogowej.

Tyle spraw załatwiła w ciągu jednego dnia Izba posłów, mimo, że nie brakowało nawet prób obstrukcyi. Niestety był to ostatni dzień obrad, gdyż Izba została odroczona i posłowie rozjechali się na ferye. Robiąc bilans sesyi letniej, biada „Neue Freie Presse“ nad tem, że Związek narodowo-niemiecki, że „setka niemiecko-wolnościowa“ rozwinęła działalność zupełnie jałową. Nawet „wielka akcya stworzenia iunctim między pragmatyką służbową a planem finansowym“ nie powiodła się. Pozostały tylko skargi na... „czechizacyę kolei“.

Na to odpowiada „Arbeiter Zeitung“ bardzo trafnie: „Partya 100 bohaterów niemieckich ma widocznie tylko jedną troskę: ażeby każdy dzień przyniósł jej zblamowanie się. W ostatnim tygodniu miała zaiste błogosławioną porę. Najpierw niebotyczna niezręczność Sylvesta, potem skandal Steinwendera, a wreszcie zblamowanie się z powodu intryg przeciwko legitymacyom robotniczym“.

Bądź co bądź ostatni dzień obrad Rady państwa, okazał, że parlament w zasadzie jest zdolny do pracy. Chodzi o to, ażeby usunięte zostały barykady, przeszkadzające normalnym obradom. Ludność stanowczo żąda, ażeby parlament pracował.

Upokorzenie Serbii.

W Belgradzie nastąpił znowu zwrot, tym razem w kierunku pokoju. Poseł rosyjski Hartwig, aranżuje tam menuet, w którym Pasicz na stare lata tańczy, jak mu zagra kapela rosyjska. Trywialnem, ale zupełnie trafnem będzie inne porównanie, które się nasuwa mimowoli, zwłaszcza po okrzyku belgradzkiego dziennika „Politika“, że Serbia powstanie przeciwko nahajce rosyjskiej. To jest wątpliwe, natomiast nie ulega wątpliwości, że Hartwig zachowuje się wobec gabinetu serbskiego, jak koniuszy z batem wobec koni cyrkowych w maneżu. — Hartwig wskazuje batem na prawo — gabinet idzie na prawo, gdy bat wskazuje na lewo, następuje zwrot na lewo.

Po rewelacyach Pasicza o obietnicach Hartwiga i o ultimatum rosyjskiem, nastąpiło uroczyste zaprzeczenie urzędowe tym wszystkim oświadczeniom, a minister spraw wewnętrznych Proticz, do niedawna jeden z najgłośniejszych przedstawicieli wielko-serbskiej idei, zarządził dochodzenie przeciw osobom, rozsiewającym wiadomości o wspomnianych rewelacyach.

Gabinet Pasicza, który prawdopodobnie obejmie znowu rządy po małej rekonstrukcyi osobistej, cofa się na całej linii, żąda bowiem tego Rosya. Pogrom aspiracyj serbskich byłby w takim razie bezprzykładny, aczkolwiek powaga Rosyi zmalałaby w Serbii do zera. Ale Rosyi zależy obecnie na Bułgaryi, zaś Serbia zostanie później ugłaskana.

Oburzenie w Serbii jest ogólne. Ludność, armia i prasa niezawisła domagają się wojny za wszelką cenę. Chodzi teraz o to, czy wpływ Rosyi dostatecznie jest silny, ażeby okiełzać te żywiołowe wybuchy. Jak się zdaje, mamy początek nowych upokorzeń Serbii.

(Telegram „Nowej Reformy“.

Pod presyą Rosyi.

Wiedeń, 25 czerwca.

Cofnięcie dymisyi Pasicza nastąpiło na wyraźne życzenie Rosyi i po konferencyi, jaką Pasicz odbył z posłem rosyjskim w Belgradzie, Hartwigiem. Przesilenie bułgarsko-serbskie rozwija się wyłącznie przy udziale i pod presyą Rosyi. Inne zaś mocarstwa, w pierwszym rzędzie mocarstwa trójprzymierza, stoją na uboczu. Coraz więcej utrwala się przekonanie, że pokój między Serbią a Bułgaryą będzie utrzymany, jednak prawie wyłącznie kosztem Serbii, która, pod presyą Rosyi, ustępuje we wszystkich ważnych dla Bułgaryi kwestyach. Ale także Rosya wyjdzie z przesilenia serbsko-bułgarskiego niewątpliwie ze znacznem osłabieniem swego „prestige“ i utratą sympatyi w Serbii.

Dzienniki wiedeńskie wyrażają też żal z powodu zupełnego zastoju w pracach konferencyi ambasadorów w Londynie, która już od dwóch miesięcy żadnych nie wykazuje postępów, w szczególności nie załatwiła dotąd statutu albańskiego, o który chodzi Austryi i Włochom.

Belgrad, 25 czerwca.

Minister wojny Bojanowicz obstaje przy wniesionej dymisyi i nie wstąpi do gabinetu Pasicza. Oświadcza on, że żądanie Rosyi jest poniżeniem Serbii i pozbawieniem okrytej sławą armii serbskiej, wszystkich owoców jej zwycięstw. W kołach poselskich sądzą, że nie należy się poddawać sądowi rozjemczemu Rosyi, przeciw któremu nie będzie później żadnej apelacyi. Rosya zaś wyraźnie zwraca się obecnie ze swemi sympatyami ku Bułgaryi. W kołach rządowych przyznają, że sytuacya jest trudna, ale nie ma innego wyjścia, gdyż trzebaby było zerwać z Rosyą.

Pasicz w najbliższych dniach, może jeszcze w bieżącym tygodniu uda się do Petersburga, aby osobiście starać się uratować dla Serbii, co jeszcze uratować można.

Cała prasa serbska bez wyjątku występuje przeciw Rosyi i Pasiczowi, twierdząc, że jego polityka doczekała się zupełnego bankructwa.

Dziennik „Piemont“ oświadcza, że rządy w Serbii powinni objąć nowi ludzie, zdecydowani do oporu przeciw Rosyi i Bułgaryi. Serbia potrzebuje rządu, któryby potrafił ratować Serbię przed nową klęską, zadaną jej przez Rosyę. Hasłem Serbii powinny być słowa, wypowiedziane przez Hajduka Weliko: „Dajemy głowy nasze, ale nie dajemy naszej ziemi“.

Były minister sprawiedliwości Arandjelowicz ogłasza w „Trybunie“ artykuł, w którym oświadcza, że Serbia bez walki nie powinna odstąpić ani piędzi ziemi. Rząd powinien pozostawić skupczynie decyzyę, jeżeli sam stoi pod presyą Rosyi, która postępuje w sposób nie licujący z niezawisłością Serbii.

„Mały Żurnal“ sądzi, że jedynem honorowem wyjściem jest wojna z Bułgaryą.

„Bałkan“ wątpi, czy rosyjski sąd rozjemczy może być bezpartyjnym. Zgodzić się na sąd rozjemczy rosyjski znaczy, z góry wyrzec się Macedonii.

Nawet dzienniki nacyonalistyczne, jak „Srbska Zastawa“ i postępowe jak „Prawda“ zarzucają Rosyi, że izolowała Serbię i pozbawiła ją sympatyi Austryi, wskutek czego Serbia w zupełności zdana jest na łaskę i niełaskę Rosyi.

W opinii publicznej widać ogromne wzburzenie, ponieważ nie wątpią, że Serbia będzie musiała jeżeli nie wszystko, to prawie całą Macedonię odstąpić Bułgaryi.

Bułgarya przeciw konferencyi.

Sofia, 25 czerwca.

Wprawdzie dotąd niema oficyalnego potwierdzenia, ale prywatne wiadomości z Petersburga twierdzą, że Rosya przyjęła sąd rozjemczy na podstawie traktatu serbsko-bułgarskiego, i że wezwała Bułgaryę do przysłania w przeciągu dni czterech memoryału w sprawie strefy spornej, do której ograniczać się będzie wyrok cara. Bułgarya wogóle odrzuca myśl wspólnej konferencyi z innemi premierami bałkańskimi, twierdząc, że w jej sporze z Serbią ani grecki, ani czarnogórski prezydent ministrów nic nie mają do mówienia.

Szkoły średnie na Śląsku.

Urzędowe sprawozdanie opawskiej Rady szkolnej krajowej za rok szkolny 1911/12 jest niezmiernie cennem źródłem do poznania polityki szkolnej w tej krainie trzech narodowości. Dla Niemców sprawozdanie to jest jedną więcej przyjemną książką, inne zaś jest jego znaczenie dla Czechów i Polaków. Czesi poczynili już ze swej strony zastrzeżenia i wysnuli odpowiednie dla siebie wnioski. (J. Kudela „Ze stredniho skolstvi ve Slezsku v „Věstniku českých prof.“ nr 8 i w prasie codziennej). U nas to jeszcze temat nietknięty.

Zestawienie obejmuje szkoły rządowe i uczelnie prywatne. Dzięki temu naliczono na Śląsku szkół średnich 17 (7 gimnazyów, 4 szkoły realne, 4 realne gimnazya i 2 licea żeńskie). Z tych 17 jest niemieckich 12, a z nich 10 rządowych, czeskich 3 (2 prywatne), polskich 2 (1 prywatne). Polacy mają tylko 1 gimnazyum państwowe w Cieszynie, 1 gimnazyum realne w Orłowej prywatne T. S. L. Stosunek się pogorszy, gdy z rokiem szkolnym 1913/14 przybędzie jeszcze jedno niemieckie gimnazyum we Frywałdzie. Stosunek ludnościowy Niemców, Polaków i Czechów na Śląsku przedstawia się cyfrowo — 43·9 proc., 31·8 proc., 24·3 proc., w tymże porządku stosunek liczebny szkół średnich państwowych przedstawią się liczbami — 10:1:1. Niemcy mają jedną szkołę średnią na 32 tys. ludności, Czesi na 180 tys., a Polacy prawie na 250 tys Gdyby równą miarką mierzono, powinniby Polacy mieć na Śląsku osiem państwowych szkół średnich — a mają tylko jedną (bo seminaryum nauczycielskie nie jest szkołą tej kategoryi).

Liczba uczniów: W gimnazyach humanistycznych i realnych gimnazyach było we wszystkich zakładach uczniów 2333 (+ 65 prywatystów). Pod względem narodowościowym było Niemców 56·42 prc., Polaków 25·52 prc., Czechów 17·89 prc. Ciekawa rzecz, że w niemieckich zakładach było Polaków aż 131 (+ 1), Czechów 74. Polacy byli rozdzieleni liczbowo w sposób następujący: w Bielsku 52 (+ 2), w Cieszynie 64 (+ 1). Ta ostatnia liczba w normalnych warunkach życiowych powinna znaleść się w zakładzie polskim. W szkołach realnych (same niemieckie, wszystkie państwowe) było Niemców 1294 — 90·63 prc. (!), Polaków 111 (7·65 prc.), Czechów 18 (1·24 prc). Czechów było bardzo mało, bo mają oni w pobliżu własną realną szkołę w Morawskiej Ostrawie. W liceach żeńskich (2) było 112 (+5), z tego w niemieckiem liceum w Opawie 63 (+ 4) uczenic, same Niemki i 2 Polki, w czeskiem polsko-ostrawskiem 49 (+1). Na Śląsku w liceum kształcą się dwie Polki. Liczba ogólna wszystkich uczniów we wszystkich szkołach średnich wynosi (bez prywatnych) 3762, z tego Niemców 2607 (69 prc.), Polaków 705 (18 prc), Czechów 541 (13 prc). Zestawmy znowu ten stosunek ze stosunkiem narodowościowym ludności, to otrzymamy obraz następujący:

Niemców 43·9%,	Polaków 31·7%,	Czechów 24·3%
Uczniów 69%,	„ 18%,	„ 13%

Statystyka wyznaniowa uczniów wykazuje 354 (+ 13) ewangelików, z tej liczby było 202 (+ 7) w szkołach niemieckich, 152 (+ 5) w polskich, 1 (+ 1) w czeskich. W polskiem gimnazyum w Cieszynie było ich 88 (+ 1) w Orłowej 64 (+ 4). Z pomiędzy 268 (+ 13) żydów, jeden ledwo uczęszcza do czeskiej, 6 (+ 1) do polskich, a 260 (+ 12) do niemieckich).

Jak na Śląsku może funkcyonować tak wielka liczba szkół średnich, oczywiście niemieckich, wykazuje najdosadniej statystyka gimnazyum w Widnawie. Zakład ten liczył w przedostatnim roku szkolnym 132 (sto trzydziestu dwu) uczniów, czyli we wszystkich ośmiu klasach tylu, ilu ich posiada klasa pierwsza co drugiego niemal gimnazyum w Galicyi. Dla tych 132 uczniów było 30 stypendyów przeciętnie po 205 kor. rocznie, a 51 uczniów dostawało zapomogi, czyli ze 132 było 81 utrzymywanych groszem publicznym. Chyba drugiego tak odżywianego suchotnika nie znajdziemy na reszcie globu ziemskiego.

W polskich i czeskich uczelniach niemczyzna jest obowiązkową, ale wzajemności takiej niema w szkołach niemieckich. Nadobowiązkowo zaprowadzono czeski język we wszystkich szkołach niemieckich, polski tylko w niektórych. Polszczyzny nadobowiązkowo uczyło się w gimnazyach w Bielsku 112, w Cieszynie 92, w realkach w Bielsku 120, w Cieszynie 94 uczniów. Czeskiego uczono się w Opawie 90, Bruntalu 59, Frydku 53, Cieszynie 49, Widnawie 34. Polskiego uczyli się głównie Polacy, będący w szkole niemieckiej, czeskiego zaś Niemcy, z czego odpowiednie wysnuć należy wnioski.

Czesi wysnuli ich między innymi dwa. Oto nowe niemieckie gimnazyum we Frywałdzie. Sprawozdanie opawskiej Rady szkolnej dodaje, że oprócz tego „wielu uczniów dostało znaczną wsparcia od Wydziału krajowego śląskiego, od zakładu samego, od towarzystw i osób prywatnych. Powinno to dla Czechów dostatecznym być powodem, aby żądali bezzwłocznego upaństwowienia czeskiego gimnazyum realnego w Orłowej“. To jeden wniosek. Drugi sformułowali Czesi w sposób następujący:

„Frydeckie gimnazyum niemieckie znajduje się w okręgu zupełnie czeskim, w mieście tylko z pokostem niemieckim. Gdybyśmy sobie chcieli idealnie wytyczyć cele dla naszej polityki na Śląsku, musielibyśmy zażądać i zczechizowania tamtejszego niemieckiego gimnazyum“.

Że Frydek Czesi dla siebie zdobędą, to rzecz pewna...

A my, czyż analogicznie nie powinniśmy żądać upaństwowienia gimnazyum realnego w Orłowej? Polacy podobno myślą o szkole przemysłowej we Frysztacie, bo Niemcy już krzątają się około założenia tam niemieckiej szkoły tego typu.

Pamiętajmy jeszcze, że urzędowa statystyka z roku 1910 naliczyła w Księstwie Cieszyńskiem zaledwie 76.916 Niemców, obok 233.850 Polaków i 115.604 Czechów, i że w Księstwie

Stanisław Przybyszewski.

Dzieci nędzy.

Część druga.

18

Może chwile, może godziny, a może dnie całe stopiły się w pamięci człowieka, tak, jak topi się z sykiem blok kruszcu rzuconego do pieca ognistego — pomnął tylko, jak ręka jej drżała w jego dłoni, jak serce jej biło w takt jego burzą, pragnieniem, grozą, lękiem.

I już rękę wyciągnąłem, by pod wściekłym sierpem jego szału padło bogate, tak upragnione żniwo, a nagle:

Abel!

A miał ci on Abla w swej duszy — och bracie ukochany! — nosił go w sobie, gdyby przybytek pański, w którym się druiny najtajniejszych sakramentów dokonują, korzeniami odwiecznego Bytu Jessy rozrósł się w nim, wypełnił każdą szczelinę jego istnienia, a on wyrwał to drzewo z siebie, zburzył przybytek pański bo inne i potężniejsze śluby zawarł, dla których żaden Bóg jeszcze sakramentu nie stanowił.

Zerwał się.

Jeszcze po on czas w duszy jego Judasz nie był się narodził.

Dusza krwawiła z tysiącznych ran, bo wyrwał z niej korzenie Jessy, dusza jego była jednym rumowiskiem, rozwalonym ołtarzem po dokonanej ofierze całopalenia — a panem jego i Bogiem był Abel — poszedł ku niemu i rzekł:

— Wybacz mi, jam umiłował oblubienicę twoją — przecżże nie będziesz gwałcił jej twoją miłością, kiedy skrzydła jej tęsknoty wokół mnie biły, a nasze ręce, co się tysiąckrotnie gubiły, błądziły, znowu się odnalazły, jak nam było od początku przeznaczone.

A Bóg twój grzmiał gniewem i siał piorunami i mówił — że nie będziesz miała innych Bogów przed Nim.

— I ja, Kain, zabiłem Abla.

Twardo, żelazno, nieugięcie.

— Hej burzo, burzo, co drzewa z korzeniami z ziemi wywracasz, czemże ty jesteś, gdy cię porównam z piekłem, jakie szaleć jęło w jego duszy.

Trąby Sądu Ostatecznego czemże wasz ryk wobec grzmotu Boga:

— Kainie! gdzież jest brat twój?

Gdzieś na zachodzie rozlała się straszna łuna, jak gdyby słońce pękło, prysły obręcze, jak dziś — jak dziś — a straszliwy żar lał się po niebie, kipiał warami, ściekał ognistą lawą po niebie, jak dziś — jak dziś, tryszczał odmętami ognia, a głęboko, aż het poza południe lizały krwawe języki ognia czarną otchłań nocy — jak dziś — jak dziś — a potem wszystko zgasło.

A na on czas przeżył człowiek dziwy i strachy, co włos mu pobieliły, lęk wprawiał w straszne drgawki jego członki, dech w piersiach się zapierał.

W dzikim pędzie biegł przed się, co krok wywracał się o korzenie, sterczące ponad ziemią w kształt żebr przedpotopowego stworzenia, pługiem na wierzch ziemi wyoranego, spojrzał w górę: ślepił go straszny blask gniewu Bożego — padał na twarz — leciał w czelustne przepaście bez końca, bez końca...

W tym strasznym pościgu sadził, jak zwierz oszczepem ugodzony, przez rowy i rozpadliny, zapadał po szyję w błota i trzęsawiska, z jednej turni lęku rzucał się na oślep poprzez dzikie przepaście na drugą straszniejszą i boleśniejszą!

Przed czem tak uciekał? I dokąd? Gdzież dla jego nóg ostoja, gdzież strasznych jego myśli spoczynek? Cel, do którego goni — gdzież?

Ablu! Ablu! twoja straszna zemsta. Jakimże słodkiem wyzwoleniem byłaby śmierć dla niego na on czas! Mogłoby być słodszem dotknięcie pieszczącej ręki, jak miażdżący piorun twej wściekłej maczugi.

A gorętsza pieszczota nad jedno pchnięcie, któreby go w odmętne przepaście zwaliło?

O srogi kacie! Na każdym kroku stawiałeś śmierć przed jego oczyma, a naoścież otwierałeś furtkę, przez którą w śmiertelnym strachu przed nią uciec zdołał, plątałeś nogi jego w zdradzieckie sidła, na gardło tysiączne pętlice zarzucałeś, by już, już w ostatniej chwili — jego, tysiąc razy umarłemu, tysiąc razy piekielne męki śmierci przeżywającemu jeszcze drogę ratunku ukazać...

Śmierci, śmierci, — wołał — a tyś szydził: żyć będziesz, po wszystkie wieki żyć będziesz, Kainie!

Niewyczerpanych mąk drogę przebędziesz — a męczarń twych końca nie będzie.

Umilkł człowiek, a u nóg jego płakała niewiasta:

Ktoć ona? Metella? Jadwiga?!

Przecież on ją znał — co — co ona mówi? a słyszał dokładnie jej głos:

— Abla, Abla widzę przed sobą.

W czarnych nocach wyrasta przed mojemi oczyma, jak straszny słup ognia, dusza ma zda się wyłaniać ze mnie i błądzi w jego ślady po zawrotnych wyrazach, z których każde uprzejmie w dół mózg w kotłujący zamęt wprawia, po grzeskich trzęsawiskach, na których krok każdy otwartym jest grobem, po upiornym cmentarzysku wieków, u którego zewsząd wyciągają się ku mnie rozpaczne ręce, co krzyczą pomsty, zieją nienawiścią, straszą mękami, jakich żadne piekło wymyśleć nie jest zdolne.

Jak blady upiór klęczy na mych piersiach, obejmuje mnie żelazną obręczą swych ramion, dławi mnie, dusi, zatruwa jadem krew moją, oplata ohydnym uściskiem oślizgłych wężów, a swym strasznym wzrokiem przepala mą duszę, aż do dna.

Tu wziął człowiek niewiastę w swoje ramiona, tulił ją gorąco do piersi i szeptał jej gorące zaklęcia.

Czemże mi Abel wobec tego szczęścia, żem cię posiadł?

Tysiąc Ablów zabiłbym, gdyby mi cię wydrzeć chciano.

Odetchnął głęboko, a oczy jego zaszły bezmierną tkliwością.

Ukochana!

Jak promienne gońce wschodzącego słońca twe włosy, jak przedziwna róża, rozkwitła w blasku jutrznianego słońca, twa czysta twarz, cicha i taka przejasna; w oczach twych mieni się ma dusza z twoją skojarzona w niepojętej chwale i mocy, a przez splecione nasze ręce rozbiega się w żyłach naszych w spienionym rozpędzie gorący prąd miłości, która sama jedna jest życiem, początkiem jego i końcem.

Byłaś słodką, jak grono w południe parnego lata, błogosławiona ręka moja, że je zerwała.

Byłaś harda i niedostępna, jak mur żywopłotny, błogosławiona wola mej miłości, przed którą się ugięłaś.

Niech się święci me miłosne pragnienie, pod którego sierpem padło giętkie żniwo twego lata.

I ja, Kain, którym Abla dla miłości zabił, rozparłem się mocny i szeroki w świat cały i krzyczę:

— Kocham cię, kocham!

Bito mnie, oplwano, chłostano wzgardą i przekleństwem, wypalono na czole mem krwawy, nie bliźniący się znak zdrajcy i zbrodniarza, wpoprzek mej drogi rzucano mi kłody pod nogi, bym się za każdym krokiem z nóg zwalał, a ja płaczę w wielkiem szczęściu uniesienia.

— Kocham cię, kocham!

Gdyby kojąca poświata niewypowiedzianej mocy i radości, rozlała się w duszy mej ta święta łaska, żeś moją — (C. d. n.)

Niemcy mają 3 gimnazya i 2 szkoły realne, Polacy tylko jedno gimnazyum. W Cieszyńskiem zatem, a więc w polskiej części Śląska przypada jedna szkoła średnia na 15.384 Niemców!

mg.

Ugodowcy w zaborze pruskim.

Koło polskie w parlamencie niemieckim formalnie nie powzięło uchwały co do stanowiska, jakie ma zająć w sprawie ostatnich jubileuszów pruskich. Uważano bowiem z góry za rzecz wykluczoną, aby przedstawiciele społeczeństwa polskiego w parlamencie mogli uczestniczyć w pruskich manifestacyach i uroczystościach. Z tego powodu nietylko nie powzięto żadnej formalnej uchwały, ale nawet sprawa cała nie została postawioną na porządku dziennym posiedzenia Koła. Prasa polska w licznych artykułach podkreślała z ogromnym naciskiem, że polskie stowarzyszenia, związki, korporacye, wogóle ludność polska, nie powinna brać żadnego udziału w uroczystościach pruskich, że należy wstrzymać się od iluminacyi, uczestniczenia w pochodach, objadach urzędowych itp. Wszystko to było powszechnie znane i wiadome. Stąd też Koło, jako reprezentacya narodowa społeczeństwa polskiego, uważało za zbyteczne podejmować jakiekolwiek uchwały formalne co do stanowiska, jakie Koło i poszczególnym jego członkom w kwestyi tej zająć wypada. „Polakowi nie wolno uczestniczyć w manifestacyach pruskich.“ — było hasłem zaboru pruskiego.

Tymczasem pięciu posłów parlamentarnych, jak już donieśliśmy, zgotowało społeczeństwu polskiemu bardzo przykrą i bardzo bolesną niespodziankę, uznali bowiem za wskazane pozostać w Izbie podczas przemówienia prezydenta Kaempfa, poświęconego jubileuszowi cesarza Wilhelma. Posłami tymi są pp. Czarliński, ks. Dunajski, Nowicki, ks. prob. Brandys i hr. Mielżyński. O ile pierwsi trzej pozostali, jak podnosi prasa poznańska, wskutek niedopatrzenia i niezorientowania się w sytuacyi, a więc bez specyalnego zamiaru politycznego, o tyle dwaj ostatni wzięli udział w manifestacyi pruskiej z zasady. Ci dwaj posłowie polscy przeszli tem samem, jak akcentuje prasa poznańska, na pruski grunt polityczny.

Poseł ks. Brandys, proboszcz z Dziergowic na Górnym Śląsku, wybrany posłem do parlamentu z okręgu opolskiego, już nie po raz pierwszy manifestuje swoją krańcową lojalność, a raczej ze stanowiska narodowego, wprost karygodną ugodowość. W parlamencie niemieckim, zarówno w pełnej Izbie, jak w komisyach, miewał chwile bardzo nieszczęśliwe, zwłaszcza gdy objawiał wiele zrozumienia dla niemieckich związków wojskowych („Kriegervereinów“), które germanizują nieuświadomioną ludność górnośląską, dla których proboszcz dziergowicki [illegible] jednak dużo sympatyi. Prasa polska ostro go z tego powodu skarciła, podnosząc bardzo słusznie, że sympatye ks. Brandysa wobec germanizujących „Kriegervereinów“ oddziaływać muszą na ludność śląską szkodliwie i demoralizująco, a jeżeli komu, to posłowi polskiemu nie wolno podobnemi [illegible] poglądami na trybunie parlamentarnej przyczyniać się do zabagnienia już i tak niewesołych stosunków narodowościowo-politycznych na terenie górnośląskim.

Obecnie poseł ks. Brandys w swej ugodowości posunął się jeszcze krok dalej, albowiem w uroczystości pruskiej w parlamencie udział wziął „z zasady, jako monarchista“, oczywiście, jako pruski monarchista, nie zdając sobie sprawy, że dzisiejszy monarchizm pruski w czasie swego 25-letniego panowania podpisał siedm jak najcięższych ustaw wyjątkowych, skierowanych przeciwko społeczeństwu polskiemu. Ładny przykład dał poseł opolski swoim wyborcom i wogóle ludności śląskiej! Niech się wobec tego nie dziwi, że sprawa górnośląska stale się cofa i [illegible] do poważnej troski o przyszłe losy tej prastarej dzielnicy Piastowskiej.

Drugim reprezentantem kierunku ugodowego jest poseł hr. Maciej Mielżyński. Człowiek ten, posiadający niewątpliwie duże zasługi, przedewszystkiem około rozbudzenia ducha narodowego wśród ludności wiejskiej, zamieszkującej kresowe okręgi Księstwa Poznańskiego, w ostatnich kilku latach hołduje kierunkowi politycznemu, dla którego w zaborze pruskim absolutnie gruntu i warunków nie ma. Ugodowość w zaborze pruskim zbankrutowała, a kto sądzi, że tą drogą dojdzie do celu, lub zdoła wpłynąć na zmianę agresywnego systemu antipolskiego, ten łudzi siebie i społeczeństwo i rychło przekona się, że [illegible] niezrozumiała polityka, która zakończyła się kompletnem bankructwem, a której ofiarą padli ludzie tej miary, jak ś. p. J. Kościelski i arcybiskup Stablewski, powinna raz na zawsze odstraszyć od podobnych bezowocnych usiłowań ugodowych. Hr. Mielżyński jest zbyt doświadczonym politykiem, aby nie miał sobie z tego sprawy zdawać. I dlatego jego najnowszy kierunek polityczny jest całkiem niezrozumiały i budzić musi zdumienie, a nawet wywołuje zatem zrozumiałe publiczne zgorszenie.

Nie tak dawno, bo mniej więcej trzy lata temu dzisiejszy kanclerz Rzeszy, Bethmann-Hollweg, w głośnej swej mowie antipolskiej, wygłoszonej w Sejmie pruskim, podkreślił dobitnie z naciskiem: „Dla systemu pruskiego społeczeństwo polskie nie może być obojętnem, [illegible] czy w granicach monarchii pruskiej mieszkają ugodowi, lub nieugodowi, umiarkowani lub nieumiarkowani Polacy. Taka klasyfikacya nic go nie obchodzi, natomiast system ten w interesie swej polityki zna i znać pragnie tylko jeden jednolity żywioł polski, który [illegible] czuć, myśleć i kochać będzie po prusku i po niemiecku.“

Oto słowa Bethmann-Hollwega, które właściwie żadnego nie wymagają komentarza, ponieważ [illegible] rządowi [illegible]

ogromnie zależało, a która przeprowadzoną została głosami Koła polskiego. Hr. Mielżyński, niemniej i ks. Brandys, należeli do tych jego członków, którzy wszelkiemi siłami pracowali nad doprowadzeniem do skutku tego dzieła państwowego. Opozycya została złamaną, Koło głosowało za reformą, która przeszła. A za przysługę tę, tak bardzo doniosłego znaczenia, otrzymało Koło pokwitowanie w formie antipolskiej mowy Bethmann-Hollwega, o której później sami polscy zwolennicy reformy finansowej z uczuciem żalu, goryczy i zawodu wspominali.

Czyliż i ten przykry fakt nie powinien był dla hr. Mielżyńskiego i jego politycznych stronników odstraszającym być przykładem? Nic dziwnego, że niezależna prasa demokratyczna w Ks. Poznańskiem wyraża najwyższe oburzenie z powodu niezrozumiałego i zdrożnego zachowania się kilku posłów w parlamencie podczas przemówienia prezydenta Kaempfa. Nawet konserwatywny „Dziennik Pozn.“ nie znajduje dla nich ani jednego słowa obrony. Jest to dowodem, jak ogromne oburzenie stanowisko tych posłów wywołać musiało w społeczeństwie polskiem w zaborze pruskim.

Z ruchu wyborczego.

Kraków 25 czerwca.

Nieprzebierająca w środkach, niezmiernie demagogiczna akcya zorganizowanego na gruncie krakowskim bloku klerykalno-antysemicko-reakcyjnego, wytworzyła sytuacyę, w której rozbijanie głosów demokratycznych mogłoby narazić na niebezpieczeństwo pewnego uszczerbku dla idei demokratycznej w ogólności, a dla tego ogromu pozytywnej pracy, którą Polskie Stronnictwo Demokratyczne w sprawę przeprowadzenia reformy wyborczej już włożyło, — w szczególności.

Niebezpieczeństwo to należycie oceniając, obie grupy demokratyczne poczyniły starania, celem lojalnego wyrównania dzielących je różnic i utrzymania wspólności politycznej na podstawie wzajemnych ustępstw. Starania te uwieńczyły się dotąd pomyślnym skutkiem. Obie grupy wybrały równe liczebnie delegacye i wyposażyły je w prawo załatwienia wszystkich spraw z kwestyą wyborów sejmowych związanych, w sposób definitywny i dla obu grup demokratycznych obowiązujący.

Delegacye te ustaliły też wkrótce sposób wspólnego postępowania w akcyi wyborczej, a to na podstawie **wspólności listy kandydatów i równorzędności** obu grup demokratycznych. Co do osób kandydatów dopuszczono wzajemnie lojalną dyskusyę, która już w najbliższej przyszłości wyda niewątpliwie dla obu stron równomiernie pożądany rezultat.

Wobec tego można już dzisiaj wyrazić uzasadnioną nadzieję, że dzięki obustronnemu zrozumieniu ważności chwili, niebezpieczeństwo rozłamu w obozie demokratycznym krakowskim zostanie usunięte, że cała demokracya tutejsza stanie w dniu wyborów zgodnie i solidarnie w obronie zasad szczerze demokratycznych i reformy wyborczej przed atakami, jakie przygotowuje na nie blok reakcyjno-klerykalno-antisemicki.

Dr Stroński kandydatem konserwatystów.

Ze **Lwowa** piszą nam:

Delegaci wyborców z przemyskiej kuryi większej własności zebrali się dnia 23 b. m. w sali Rady powiatowej w **Przemyślu** dla ustalenia kandydatur do Sejmu z tej kuryi. Uchwalono zaprosić do kandydowania dr Włodzimierza **Kozłowskiego** i hr. Stanisława **Stadnickiego** (starszego), a trzecie miejsce **zarezerwować** w pierwszym rzędzie dla ks. Władysława **Sapiehy**, gdyby upadł przy wyborach z gmin wiejskich powiatu przemyskiego, ewentualnie dla ks. Witolda **Czartoryskiego**, gdyby upadł w cieszanowskiem, wreszcie dla dr Stanisława **Strońskiego**, gdyby upadł w Krakowie, gdzie postawił swoją kandydaturę.

Dwóch dotychczasowych posłów, ekscellencye **Kraińskiego** i wiceprezydenta krajowej Rady szkolnej dra I. **Dembowskiego** pominięto z powodu, że się w dawnym Sejmie oświadczali za kompromisowym projektem reformy wyborczej. Ci dwaj uchodzą więc za „radykałów“ wobec dr St. Strońskiego. Taki to twardy konserwatysta, drugiej potencyi, sięga po mandat krakowski. (Tylko tacy teoretycy i doktrynerzy, jak trzej inni z czwórki p. Strońskiego, mogli wybrać sobie za przewódcę człowieka, który po cichu „w konserwie pracuje“ a wyłazić i wygadać sobie chce mandat od wolnomyślnego mieszczaństwa krakowskiego. Jego rola polityczna jest przy boku pp. Kozłowskiego, Stadnickiego i Cieńskiego a nie w demokratycznym Krakowie. Prz. red.)

(Koresp. „N. Reformy“.)

Gorlice, 23 czerwca. (Dr German przed wyborcami).

Zwołane przez komitet obywatelski, na dzień 22 b. m. powszechne zebranie wyborców, zgromadziło ogromny zastęp obywatelstwa bo ponad 800 osób. Wśród zgromadzonych widzieliśmy reprezentantów wszystkich warstw i stanów, a nadto zgromadzenie zaszczycił swą obecnością minister Długosz, który również jest wyborcą z miasta Gorlic. Przewodnictwo zebrania spoczywało w rękach burmistrza Tarczyńskiego, który na zastępców powołał reprezentantów innych stronnictw i to zastępcę posła do parlamentu Laskowskiego (ludowca), Tokarskiego (socyalistę) i dr Mueskę (demokratę). Jako pierwszy mowca zabrał głos dotychczasowy poseł dr **German**, który w zwięzłej mowie przedstawił koleje, jakie przechodził projekt reformy wyborczej, złe skutki nieuchwalenia tejże, odbijające się na życiu społecznem i ekonomicznem kraju. Następnie omówił lokalne potrzeby miasta, a zakończył deklaracyą, że jest zwolennikiem jak najszerszej, sprawiedliwej reformy wyborczej.

Następny mowca, kontrkandydat **Baranowski**, monotonną mową, w której usiłował ukryć swą przynależność partyjną, wywołał jedynie niesmak i szemrania, które spotęgowały się jeszcze, gdy na trybunie stanął ks. **Swiejekowski**, ze znaną złośliwością usiłował osłabiać znaczenie kandydatury dra **Germana**. Nie wahał się też ks. prałat nadużyć swego kapłańskiego stanowiska, rzucając niemal „anatema“ na tych, którzy przeciw jego poglądom pójdą. To też cięta odprawa spotkała ks. Swiejekowskiego nie tylko ze strony następnych mowców, lecz także od zgromadzenia, które chciało go zmusić do opuszczenia mownicy. — Jedynie dzięki staraniom prezydyum udało się zgromadzonych uspokoić — i ks. prałat mowy dokończył. Dalsi mowcy p. **Laskowski** i **Fensterblau** w rzeczowych, szerokich wywodach nakreślili obraz perfidnej polityki narodowej demokracyi na wszystkich punktach, gdzie ta partya ima się „pracy“.

Zgromadzeni częstemi, burzliwemi oklaskami dawali wyraz swej solidarności z mowcami i nie pomogły zakusy podochoconej przez p. Baranowskiego z Jasła przywiezionej „gwardyi“, by wiec unicestwić. Zwarta masa obywateli gorlickich nie dała się zmajoryzować i powzięła rezolucyę za kandydaturą dra Germana.

Mierzenie wysokości lotu.

Z powodu zawodów awiatycznych, które przez cały tydzień ostatni odbywały się na polu lotniczem w Aspern pod Wiedniem, ogłosił w jednym z dzienników wiedeńskich dr Rudolf Schneider, adjunkt Zakładu meteorologicznego, zajmujące informacye o sposobach mierzenia wysokości każdorazowej, na którą wznosi się balon lub aeroplan. Informacye te podajemy w streszczeniu, gdyż nie ma prawie tygodnia, ażeby nie pojawiła się wiadomość o lotach, czy to za pomocą balonu, czy aeroplanu, przyczem wysokość odgrywa znaczną rolę.

Wysokości te mierzyć można albo trygonometrycznie, albo barometrycznie. Metoda trygonometryczna, używana przy pomiarach wysokości chmur, wymaga dwóch obserwatorów. Stoją oni w pewnem określonem oddaleniu od siebie i za pomocą lunet, urządzonych do pomiarów kątowych, patrzą na przedmiot, którego wzniesienie ma być obliczone, a więc na przykład na grupę chmur, balon, lub aeroplan. W oznaczonych momentach, zwykle po telefonicznem porozumieniu się, obaj obserwatorowie mierzą równocześnie kąt, pod którym widzą obserwowany przedmiot. Z tych kątów i ze znanego oddalenia obu obserwatorów łatwo można obliczyć wysokość, na której znajdował się w pewnej chwili badany przedmiot.

Ta metoda daje wprawdzie ścisłe wyniki, zwłaszcza gdy linia na której stoją obserwatorowie, jest dostatecznie długa, jednakże podczas zawodów lotniczych, gdy równocześnie kilka aeroplanów unosi się w powietrzu, zastósowanie jej byłoby połączone z wielkiemi trudnościami. Z tego powodu do mierzenia wysokości lotu aeroplanów używana jest powszechnie metoda barometryczna.

Wiadomo, że ciśnienie powietrza, mierzone przez barometr, zmniejsza się w pewien określony sposób w miarę wznoszenia się w górę, a z tych danych, otrzymanych za pomocą barometru można obliczyć każdorazowe wzniesienie się. Barometr, co prawda z powodu swojej kruchości sprawia kłopoty podczas, ruchu, ale w takich wypadkach można go zastąpić wytrzymalszym aneroidem. Najbardziej używany system aneroidów składa się z małej szkatułki szczelnej, z której zupełnie wypompowano powietrze. Powierzchnia tej szkatułki pod zmiennem ciśnieniem powietrza doznaje rozmaitych deformacyj. Za pomocą systemu odpowiednio skombinowanych dźwigni siła ciśnienia zostaje powiększona i przenoszona na wskazówkę.

Obecnie w powszechnem użyciu są aneroidy samopiszące, tak zwane barografy, których wskazówka kreśli krzywiznę wysokości każdorazowej na pasku papieru, regularnie rozwijanego zapomocą przyrządu zegarowego. W takie barografy, już wyrabiane w formacie kieszonkowym, zaopatrywane bywają aeroplany. Zazwyczaj znajdują się one w skrzyneczce z drzewa lub aluminium, którą po zaplombowaniu otrzymuje lotnik.

Należy zauważyć, że aneroidu zaraz po nabyciu nie można używać do pomiaru wysokości. Każdy aneroid i każdy barograf, chociażby pochodził z pierwszorzędnej fabryki i kosztował setki koron, jest przyrządem względnej wartości i musi być porównywany dla kontroli z dobrym barometrem rtęciowym, zanim będzie używany do ścisłych pomiarów wysokości. W ten sposób stwierdzamy, czy skala ciśnienia powietrza, względnie wysokości jest dobra, czy też potrzeba poprawek przy odczytywaniu. Dalej daty aneroidu są zawisłe od temperatury mechanizmu, a także od szybkości, z jaką po sobie następują zmiany w ciśnieniu powietrza. Doświadczenie wykazało, że przyrządy zupełnie jednakowe potrzebowały odmiennych korektur.

Z powodu wielkiego znaczenia, jakie mają barografy podczas mityngów lotniczych, jest rzeczą naturalną, że komisya lotnicza przywiązuje wielką wagę do ścisłego zbadania aneroidów, które mają być użyte. Przed rozpoczęciem mityngu lotniczego w Aspern już na kilka tygodni przed jego terminem komisya lotnicza dała 20 barografów do zbadania wiedeńskiemu Zakładowi dla meteorologii i geodynamiki. Wystarczają one dla wysokości 1.300, 3.500, 5.000, 6.000 i 10.000 metrów.

Aparaty badane są w ten sposób, że umieszczamy je pod dzwonem i tam zapomocą pompy powietrznej wywołujemy rozmaite ciśnienia. Barometr rtęciowy, mający połączenie z dzwonem, podaje wysokość, to jest siłę każdorazowego ciśnienia. Z tego można obliczyć każdorazową wysokość wzniesienia się, odpowiadającą wysokości, czyli sile ciśnienia powietrza. Dane, pozyskane zapomocą barometru rtęciowego, porównujemy z danemi barografu pod dzwonem i wykonujemy ewentualne poprawki.

W praktyce to badanie jest więcej skomplikowane, gdyż trzeba stwierdzić wpływ i stopień czułości, względnie odporności, każdego przyrządu. — Zarówno każdy aneroid, jak barograf, wykazuje pewne elastyczne działanie następowe, jego dane pozostają nieco w tyle za rzeczywistemi wartościami, gdyż sprężyny nie dotrzymują ściśle kroku rzeczywistemu ciśnieniu. Ponieważ ta oporność barografu zależy zwykle od szybkości zmian w ciśnieniu powietrza, to znaczy wzbijania się na wysokość, więc aparat należy zbadać kilka razy, a za każdym razem wywołać inne tempo ciśnienia powietrza. — W ten sposób stwierdzamy, czy rozmaita szybkość zmian w ciśnieniu powietrza ma wpływ na aparat i jaką siłę wykazuje ten wpływ.

Z tego widzimy, jak ścisłem być musi kontrolne badanie barografów. Widzimy dalej, że surowe odczytanie zapisanej krzywizny bezpośrednio po wylądowaniu aeroplanu nie może dać stanowczego wyniku, co zawsze podnosi też komisya lotów. Nawet gdybyśmy natychmiast sporządzili korekturę aparatu, to jeszcze musimy uwzględnić temperaturę powietrza w danej porze i jej spadanie w miarę wysokości. — Podział paska regestrowego nie może uwzględnić wpływu bardzo zmiennej temperatury powietrza. Podział wysokości opiera się na przypuszczeniu, że temperatura powietrza wynosi wszędzie 0 stopni. Ale przy dokładnem obliczaniu osiągniętych wysokości musimy uwzględnić rzeczywiste temperatury. Otóż korektura temparatur może spowodować znaczne różnice w obliczeniu.

Obliczenia te wymagają dłuższego czasu i dopiero mogą dać ścisłe wyniki. Obok tego, jak to wykazaliśmy, każdy barograf ma swoje indywidualne cechy. Jeden wskazuje na tej samej wysokości za nisko, drugi za wysoko. Sprawa z barografami ma się podobnie, jak z zegarkami. Za pomocą zegarka, który bądź to spieszy, bądź opóźnia się, można dokładnie czas wymierzyć, ale trzeba poprzednio stwierdzić, czy zegarek spieszy, czy opóźnia się, tudzież ile wynosi różnica wobec właściwego czasu, a wreszcie w jakim czasie ta różnica przybiera tę lub ową wielkość.

Kronika powstania 1863-64 roku.

24 czerwca.

Oddział Albertyńskiego ponosi klęskę pod Gedrojciami (Kow.) sam Alberty ginie, a z nim 15 powstańców, 47 dostaje się do niewoli, a reszta, t. j. około 60 tylko uchodzi. Paradowski (Ostroga) doznaje porażki ze strony kolumny pułkownika Własowa pod Daciszkami (Wil.), i oddział powstańczy idzie w rozsypkę. — Połączone oddziały wojewody Laskowskiego (Ignacego z Górszczyzny) i ks. Mackiewicza doznają ponownie porażki pod Montwidowem (Kow.). Ks. Jachimowicz i hr. Tyszkiewicz biją pod Łnikowem (Kow.) pułkownika Mantenffla, którego gnają do Salat.

25 czerwca.

W lasach ihumeńskich czternaście rot piechoty urządza obławę na Laskowskiego Stanisława, Swiętorzeckiego i Korkozewicza; obława nie przynosi pożądanego skutku, bo Laskowski wymykając się z matni rozdziela oddział, którego jedna tylko część spotyka się pod Łoczynem (Miń.) z moskalami i ponosi porażkę, a moskale niszczą Sutyń, majątek żony Swiętorzeckiego Bolesława. Pod Łoktianami (Wil.) walczy oddziałek powstańczy z moskalami. moskale zabierają pod Bierżnikami (A.) tyły oddziału Hłaski Wiktora, dążącego do połączenia się z Ramotowskim. Powstańcy znoszą patrol kozacki pod Serockiem (Pł.)

Kronika.

Kraków, 25 czerwca.

Wycieczka rolników z Księstwa Poznańskiego. W Krakowie bawi, jak wiadomo, wycieczka rolników, ziemian i włościan z Ks. Poznańskiego. Dzisiaj zwiedzili wycieczkowcy niektóre krakowskie kościoły oraz zamek na Wawelu, gdzie szczegółowych fachowych objaśnień udzielał architekt p. Skawiński. Następnie odbyło się powitanie gości w krakowskiem Tow. rolniczem. Gości witał wiceprezes prof. Jul. Nowak. W południe odbył się na cześć gości obiad, wydany przez gminę m. Krakowa. Po południu zwiedzi wycieczka magazyny Syndykatu rolniczego, oraz dalsze zabytki krakowskie. Jutro rano jedzie wycieczka do Łoniowy, do p. Jasińskiego.

Opera i operetka. Zabawna operetka „Jarmark na żony“ w niezrównanem wykonaniu pp. Kasprowiczowej, Brzeskiej, Kuligowskiego, Zaremby, Kalinowskiego, Solnickiego i innych, daną dzisiaj będzie po raz drugi.

Jutro odbędzie się ciekawa premiera operowa, daną bowiem będzie nadzwyczaj piękna muzycznie i zajmująca w swej treści opera Wolfa Ferrariego „Tajemnica Zuzanny“ z udziałem p. Korolewicz-Waydowej, niezrównanej w partyi Zuzanny i świetnym partnerem w roli męża p. Okońskim. „Tajemnica Zuzanny“ w tej samej obsadzie zyskała we Lwowie w sezonie zimowym wielkie powodzenie. Na rozpoczęcie wieczoru idzie „Cavalleria rusticana“ z p. Korolewicz-Waydową (Santuzza). — Inne partye wykonają pp.: Kasprowiczowa, Sawicka, Dobosz i Okoński. Pomiędzy obu operami będzie wystawiony nieznany w Krakowie balet fantastyczny „Flet zaczarowany“, dający obszerne pole popisu sympatycznym tancerkom i tancerzom lwowskiego teatru. Zajmujący ten wieczór czwartkowy będzie powtórzony w sobotę, w niedzielę wieczór zaś wystąpi p. Korolewicz-Waydowa w „Balu maskowym“.

Z operetek: w piątek „Życie paryskie“, w niedzielę po południu „Noc w Wenecyi“, w poniedziałek „Gri-gri“, którym stale towarzyszy znaczne powodzenie.

We wtorek w „Eugeniuszu Oneginie“ w partyi ks. Gremina debiutować będzie basista p. Romuald Mossoczy, uczeń szkoły śpiewu p. Czesława Zaremby we Lwowie.

Egzamin dojrzałości w seminaryum naucz. męskiem w Krakowie odbył się w dniach od 18 do 24 czerwca w dwóch oddziałach: w A) pod przewodnictwem radcy dr. Aug. Sokołowskiego, w B) insp. Juliana Dobrzańskiego. Swiadectwa dojrzałości uzyskali: Barański Michał, Batko Franciszek, Baziński Franciszek, Charlewski Jan (z odzn.), Czerniawski Emil, Gancarczyk Władysław, Grudziński Julian, Grzybowski Franciszek (z odzn.), Hörl Wil[illegible], Kędzior Wincenty, Kosiarski Henryk (z odzn.), Kowalski Józef, Kuśnierz Józef, Leśniak Edward, Librowski Stanisław, Luraniec Stanisław, Mende Michał (ekster.), Michalski Feliks (z odzn.), Motyczko Karol (z odzn), Niemczyk Walenty (z odzn.), Okarmus Walenty, Osobliwy Franciszek, Peszko Roman, Piórkowski Henryk, Profic Józef, Przybyło Kazimierz, Ptak Franciszek, Radwanek Leonard, Romański Jan, Rumian Władysław, Rutkowski Franciszek, Rychlewski Józef, Ryczek Stanisław (ekst.), Sowiński Michał, Stanek Stanisław, Stawiarczyk Stefan, Studnicki Jan, Szałapski Maks, Szybowski Jan, Wasyliszyn Józef, Więckowski Tadeusz, Wilczak Stanisław, Wilga Stanisław, Wojciechowski Stanisław, Zasadni Władysław, Zduń Stanisław, Żelazny Czesław (ekst.). Do egzaminu poprawczego po wakacyach przeznaczono 13 uczniów, reprobowano na rok 1 eksternistkę.

Egzamin dojrzałości w pryw. seminaryum naucz. żeńsk. S. Münnichowej odbył się pod przewodnictwem radcy R. Vimpellera w czasie od 12 do 21 bm. Do egzaminu dopuszczono wszystkie uczenice w liczbie 49.

Swiadectwo dojrzałości otrzymały: Babińska Zofia, Balówna Helena, Bartlówna Zofia, Beeneschówna Marya (z odzn.), Bocheńska-Palla Marya (z odznacz.), Borońska Marya, Chromikówna Bronisława, Dattnerówna Gizela, Fritzówna Rafaela, Goryczkowna Marya, Gronkówna Marya, Herbertówna Stefania, Jabłońska Józefa, Jamkówna Bronisława, Kierska Wanda (z odzn.), Kołodziejówna Emilia, Kołodziejczyk Zofia, Koperówna Stanisława, Krężołkówna Anna, Kryczykówna Ludwika, Kubick Władysława, Kułakówna Marya, Kuśmierczykówna Marya, Letscherówna Zofia, Mazankówna Emilia, Mnichówna Stefania, Niedzielska Stefania, Packanówna Michalina, Pawłowska Lucya (z odznacz.), Piórkówna Józefa (z odzn.), Podstawska Eleonora, Ryłkówna Bronisława, Sindakówna Marya, Szelążanka Stanisława (z odzn.), Wokalówna Emilia, Wojcikiewicz Wanda, Zielińska Rafaela, Zychowiczówna Aniela. — Do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu przeznaczono 9 uczenic, reprobowano 2. Wpisy do seminaryum odbywać się będą w kancelaryi zakładu, ulica Radziwiłłowska l. 15 w dniach 28, 29 i 30 czerwca. Egzamina wstępne na kurs pierwszy 1 lipca. Wpisy powakacyjne 30 sierpnia, a egzamina 1 września.

Związek urzędników, profesorów i nauczycieli. W ubiegły poniedziałek odbyło się pierwsze po dorocznem walnem zgromadzeniu i wyborach posiedzenie wydziału Związku pod przewodnictwem dr Zawadzkiego, który złożył sprawozdanie z zabiegów prezydyum w sprawie uzyskania od gminy gruntu pod budowę domu związkowego. Wydział ukonstytuował się wybierając: a) do sekcyi redakcyjnej dla „Głosu urzędniczego“ przewodniczącym wiceprezesa dr Langa oraz pp. Klaudyusza Dębickiego, Antoniego Doermana, Jana Górkę, dr Rudolfa Sikorskiego, Szczęsnego Turowskiego, dr Stanisława Weinera; b) do sekcyi dla magazynu konfekcyjnego, przewodniczącym wiceprezesa Andrzeja Bajdę, oraz pp. Józefa Bromowicza, Klaudyusza Dębickiego, Jana Kantego Łuniewskiego, Izydora Sztaudyngera, Adama Szczerbę, dr Stanisława Weinera; c) do komitetu dla kuchni urzędniczej przewodniczącym wiceprezesa dr Wasunga oraz p. Jana Górkę, dr Jana Nowickiego i dr Stanisława Sikorskiego. Następnie po obszernej dyskusyi uchwalono regulamin obrad sekcyi magazynowej i instrukcyę dla personalu magazynowego oraz cały szereg spraw administracyjnej natury.

Spółka fakturowa w Krakowie. Dyrekcya Spółki fakturowej w Krakowie wydała obszerne sprawozdanie z czynności i rachunków tej instytucyi za rok 1912. Ze sprawozdania wyjmujemy następujące szczegóły:

Z końcem roku 1912 liczyła Spółka 443 członków, udziały wynosiły 367.873 K, fundusz rezerwowy 17.374 K, wkładki oszczędności 326.568, kapitał własny 393.889 K, a mianowicie: w udziałach 367.873 K, w funduszu rezerwowym 17.374, w rezerwie strat 8.641 K. Stosunek kapitału obcego do własnego przedstawiał się z końcem roku 1912, jak 75:1. Stan udzielonych członkom kredytów wynosił 31 grudnia 1912 r. kwotę 3,667.607 K. Ogólny obrót kasowy wynosił w roku sprawozdawczym K 71,037.139 K, czysty zysk 43.711 K. Co do rozdziału tego zysku przedstawi wnioski Rada nadzorcza.

Zabójstwo na Woli Justowskiej. Dnia 14 bm. przyszło na Woli Justowskiej przy gospodzie Kółka rolniczego do kłótni między tamtejszymi gospodarzami Józefem Lenartem a Franciszkiem Włodarskim. Kłótnia skończyła się fatalnie, gdyż Włodarski chwycił gracę i ciął nią w głowę Lenarta i zranił go ciężko. Nieprzytomnego Lenarta odwieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie umarł po 3 dniach. Władze wdrożyły śledztwo.

Z kraju.

Bochnia, 25 czerwca. (Walne zgromadzenie „Rodziny“. — Instytut muzyczny. — Egzamin dojrzałości. — „Sokół“ Dąbrowskiemu. — Nieszczęśliwy wypadek. — Różne.)

Świeżo odbyte nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. „Rodzina“ w Bochni wykazało stały jego rozwój. Bocheńska grupa „Rodziny“ należy do najlepiej prosperujących w kraju. Wydane drukiem sprawozdanie stwierdza, że fundusz oddziału bocheńskiego dzieli się na trzy działy: fundusz zapomóg doraźnych, fundusz imienia Wiktora Machnickiego i fundusz „Domu sierot“ w Bochni. Z funduszu pierwszego wypłacać będzie kasa oddziału wdowie każdego zmarłego członka jednorazową zapomogę doraźną w kwocie 100 koron. Fundusz ten wynosi dzisiaj poważną kwotę 3530 koron. Fundusz drugi wejdzie w życie, gdy żelazny kapitał jego osiągnie kwotę 1000 koron, co przy dalszym rozwoju Tow. niechybnie wkrótce nastąpi. Wreszcie nowo założony fundusz trzeci, na dochód którego odbędzie się najbliższy koncert muzyki salinarnej na plantach, wejdzie w życie, gdy wysokość jego dosięgnie sumy 2500 koron. Z przedstawionych powyżej wniosków na ostatniem walnem zgromadzeniu „Rodziny“ wywiązała się ożywiona dyskusya. Zabierali w niej głos pp.: Trojan, Olszewski, Samek, Urbański, Szewczyk, Robak i prezes grupy miejscowej, dr Andrzej Wcisło. Ostatecznie wnioski te bez zmiany uchwalono.

Instytut muzyczny, pozostający pod kierownictwem p. Teresy Jaworskiej, rozpocznie wkrótce swoją działalność. W skład grona profesorskiego wchodzą prócz kierowniczki zakładu pp. prof. konserwatoryum krakowskiego Kazimierz Krzyształowicz i prof. Krudowski, członek filharmonii warszawskiej i prof. szkoły Grudzińskiego w Łodzi. Instytut obejmie trzystopniowe kursa gry na fortepianie i skrzypcach, prócz tego naukę harmonii, teoryi i historyi.

W dniach 17 do 21 b. m. odbył się w tutejszem gimnazyum, pod przewodnictwem dyr. J. Kurowskiego, egzamin dojrzałości. Zdali go następujący uczniowie z oddziału A: Bajda Piotr, Biel Tomasz, Dańkowski Józef, Dziura Tadeusz, Gatty Tadeusz, Janicki Bolesław, Juszczyk Andrzej (z odznaczeniem), Machowski Czesław, Pasiorek Adam, Pajdak Zygmunt, Strózik Tomasz (z odzn.), Sulma Stanisław, Sułek Józef (z odzn.), Sypek Józef (z odznaczeniem), Urych Maciej, Wroniewicz Tadeusz, Zdziechowicz Stanisław, Żółciński Józef. Z oddziału B: Baltaziński Artur, Bierowski Zygmunt, Ćwikowski Tadeusz, Frej Bolesław, Jagiełka Apolinary, Jagiełka Jan, Kamionka Stefan, Korczyński Franciszek, Kozdrój Wojciech, Lemek Jakób, Podsiadło Piotr, Ruebenbauer Witold (z odzn.), Rokosz Andrzej (z odzn.), Sulma Franciszek, Ślazki Roman, Ślizowski Leopold, Tracz Jan (z odzn.), Trzupek Ignacy, Turkowski Maryan, Tylko Tadeusz, Cielski Franciszek (eksternista).

Dorocznym zwyczajem złożył bocheński Sokół hołd bohaterowi narodowemu, Henrykowi Dąbrowskiemu, urodzonemu w Pierzchowcu pod Bochnią. W ubiegłą niedzielę udała się drużyna sokoła ze sztandarem i z muzyką do kościoła parafialnego, gdzie na pomniku generała złożono wieniec z polnych kwiatów.

Dzisiaj zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który poruszył całe miasto. Woźny Rady powiatowej, J.

Dziegiel, przechodząc przez ul. Kazimierza Wielkiego, pośliznął się na chodniku tak nieszczęśliwie, że upadł na stojące obok żelazne ogrodzenie, wbijając sobie w skroń ostro zakończony kawałek ogrodzenia. Rannego przewieziono do szpitala, jednakże jest tylko słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Dziegieł jest ojcem pięciorga dzieci.

Wydziały Tow. samokształcenia „Życie“ i Tow. „Związku strzeleckiego“ w Bochni, składają najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w festynie, przez to towarzystwa urządzonym, lub też w jakikolwiek sposób przyczynili się do jego uświetnienia. W szczególności dziękują wymienione towarzystwa komitetowi pań i panów, bar. Goetzowi, zarządowi salin bocheńskich, p. St. Strumieńskiemu i firmie Sobolewski i Ska w Podgórzu. L. K.

Katastrofa budowlana. Z Żydaczowa donoszą: Dnia 19 b. m. runęło sklepienie w domu starym, należącym do Nesi Gildner w Żurawnie, grzebiąc pod gruzami zamieszkałego tam sklepikarza Chaima Samuela Blerera, jego żonę Blimę Blererową i znajdującego się chwilowo w sklepie 12-letniego chłopca Dmytra Kuczka z Poborska. Wszystkich wydobyto później z pod gruzów już nieżywych.

Ze świata.

Szpital jubileuszowy. Z Wiednia piszą nam 23 b. m. Onegdaj w obecności członków domu cesarskiego otwarto uroczyście nowy „jubileuszowy szpital“. Jest to jeden z największych szpitali w Europie. Powierzchnia, na której go zbudowano, wynosi 152.000 m. kwadr., koszta ogólne budowy przekraczają 10 milionów koron. Szpital jubileuszowy składa się z 5 wielkich grup budynków i z 3 mniejszych budynków. Zabudowania mieszczą się na przedmieściu Lainz, na przestrzeni 14.600 m. kwadr. Reszta przestrzeni, t. j. 137.400 m. kwadr. zużytkowane na ogród, podwórza i t. d. W trzech grupach budynków mieszczą się oddziały dla chorych, instytut Roentgenowski, instytut dla medycyny fizykalnej, centralne sterylizacye i dom dla sióstr miłosierdzia, czwartą grupę budynków zajmuje administracya szpitala, kancelarya przyjęć, apteka i budynki mieszkalne, w piątej mieszczą się budynki gospodarcze. Szpital jubileuszowy pomieści 991 chorych, w tem 486 na oddziale chorób wewnętrznych, 143 na dermatologicznym, a 122 chirurgicznym. Koło szpitala stanie w bliskim czasie tanie sanatoryum dla osób mniej zamożnych.

Krwawy dzień w szkole. Jak wiadomo, do katolickiej szkoły im. P. Maryi w Bremie wtargnął kandydat nauczycielski Schmidt i zaczął strzelać w jednej z klas do dziewcząt. Zranił ciężko nauczycielkę Möllmann, a w rozmaitym stopniu niebezpieczne rany zadał przeszło 30 dziewczętom i postronnym osobom. Cztery ofiary zmarły skutkiem ran, stan zdrowia reszty rannych poprawił się. — Możliwą jest rzeczą, że Möllman utrzyma się przy życiu. Śledztwo sądowe wykryło na jaw szczegóły niepochlebnie świadczące o policyi w Bremie. Mianowicie jeden z tamtejszych właścicieli składu broni i nabojów zwrócił uwagę policyi na to, że Schmidt masowo nabywa naboje. Policya doniesienie to zignorowała.

Katastrofa skutkiem strzałów powitalnych, która wydarzyła się w Cherbourgu podczas wjazdu do miasta prezydenta republiki Poincarégo miała następujący przebieg. W forcie Roule oddział artylerzystów pod wodzą porucznika dawał strzały powitalne. Nagle nastąpił wybuch naboju, skutkiem tego, że, jak to zeznał sam porucznik, naboje które służyły do następnych strzałów, wbrew przepisom włożono w tyle za działami, tak w ich pobliżu. Po pierwszym strzale został płonący lont odrzucony w tył i padł na owe naboje powodując ich wybuch. Winę ponosi tedy porucznik. Skutkiem wybuchu zginął ogniomistrz, a 7 artylerzystów odniosło ciężkie rany. Porucznik został tylko lekko ranny. Prezydent republiki ofiarował 3000 franków na rzecz rodzin, poszkodowanych po ofiarach.

Na cele „Dnia zabawy“ i „letniej reduty prasy“ mecenas dr Roman Bogdani z powodu nieobecności na festynie złożył 20 K.

Zmarli:

Wincenty Kulawski, emerytowany radca sądowy, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 70.

W Warszawie zmarł dr. Antoni Sikorski, naczelny lekarz szpitala dla dzieci, przeżywszy lat 79.

Składki. Redakcya „Przyjaciela Ludu“ złożyła nadesłane przez czytelników 161 K 93 h. na przytulisko weteranów z r. 1863; 11 K 5 h. na „Macierz śląską“.

Z kalendarza. We środę 25 czerwca: Wilhelma op. i Febronii p.; we czwartek 26 czerwca: Jana i Pawła braci m.; w piątek 27 czerwca: Władysława kr. wyzn. Wschód słońca dnia 25 czerwca o godzinie 3 minut 33; zachód o godzinie 7 min. 51; długość dnia godzin 16 m. 18.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 24 czerwca temperatura + 10·6 + 22·1 Cels.; — Dnia 25 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 740·4 mm., termometru + 14·7 Cels.; — wiatr zachodnio-południowo-zachodni.

Zapowiedź. (Tel. Związku turystycznego.) Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 11° Cels. Wiatr nie ma, cisza, pogoda.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

We środę: „Jarmark na żony“.

We czwartek: „Tajemnica Zuzanny“, „Flet zaczarowany“ (balet) i „Cavalleria rusticana“. Gościnny występ Janiny Korewicz-Waydowej.

Opera i operetka Lwowska.

Gorlice: Czwartek 26 czerwca: „Miłość Cygańska“.
Piątek 27 czerwca: „Violetta“.
Jasło: Sobota 28 czerwca: „Ptasznik z Tyrolu“.
Niedziela 29 czerwca: „Cnotliwa Zuzanna“.
Poniedziałek 30 czerwca: „Miłość cygańska“.
Wtorek 1 lipca: „Violetta“.
Środa 2 lipca: „Wróg kobiet“.

Kronika lwowska.

Lwów, 25 czerwca.

„Zmiana własności „Kuryera Lwowskiego“. W numerze wtorkowym tego pisma donosi redakcya jego w artykule p. t. „Od wydawnictwa“, że „Kuryer Lwowski“ przeszedł na własność Spółki wydawniczej, złożonej z członków redakcyi i ludzi, solidaryzujących się z programem, któremu „Kuryer“ od lat 30 służy. Z tego oświadczenia wynika, że kierunek pisma pozostanie niezmieniony: „Program „Kuryera“ pozostanie w nowych warunkach takim, jakim był poprzednio. Będziemy, jak dotąd, walczyć o urzeczywistnienie ideałów demokratycznych i w ten sposób współdziałać w tworzeniu nowego polskiego życia“.

Defraudacya kolejowa. We Lwowie trafiono na ślad defraudacyi, popełnianej przez podurzędnika ruchu na lwowskim dworcu kolejowym, Schnöricha, datującej się prawdopodobnie od kilku lat. Wspomniany funkcyonaryusz miał pod swem kierownictwem kilkuset robotników kolejowych, którym asygnował płace, równocześnie podawał ich, jako chorych, pobierając dla siebie w ten sposób zapomogi kasowe. Panadto asygnował i pobierał dla siebie płace robotników, powołanych na ćwiczenia wojskowe. Schnörich przedstawiał się i uchodził za człowieka zamożnego, przez co też wystawne jego życie nie nasuwało podejrzeń. — Według obecnego stanu dochodzeń, szkoda, wyrządzona skarbowi kolejowemu, ma wynosić kilkanaście tysięcy koron.

Repertoar teatru lwowskiego.

We środę: „Dożywocie“.
We czwartek: „Judasz z Kariethu“.
W piątek: „Złote więzy“.
W sobotę: „Ostatni“.
W niedzielę po poł.: „Losy Europy“.

Dział ekonomiczny.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 24 czerwca.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 20·60 do 21·60; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 17·30 do 18·30; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 17·— do 18·—; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 19·20 do 20·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·40 do 20·30; tatarka od 19·60 do 20·80; groch 24·50 do 35·—; fasola od 23·50 do 51·—; soczewica od 44·— do 46·—; wyka od 21·— do 24·—; siano zwyczajne od 4·80 do 5·60; koniczyna pastewna od 6·— do 7·—; słoma od 4·— do 4·60; rzepak zimowy —·— do —·—; kminek krajowy od 64·— do 70·—; kminek holenderski od 76·— 80·—; koniczyna nasienna czerwona od 0—·— do 0—·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 44·— do 54·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 6·— do 7·—; jaja za kopę 3·40 do 3·80; masło za 1 kilogram 2·20 do 2·60; ser za 1 kilogram 0·60 do 70·—; mleko zbierane za 1 litr —·10 do —·12; mleko niezbierane od 24·— do —·26.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 24 czerwca.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 97, cieląt 354, owiec i kóz 1, nierogacizny 389; razem 841 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od —·— do 0—·—, buhaje chude — do —; woły od —·— do 0—·—; krowy —·— do —; jałownik —·— do 0—·—; cielęta —·— do —·—; nierogaciznę tuczną 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę 168·— do 184·—; węgierską po 0—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 120·— do 250·—; woły z paszy od 250·— do 400·—; krowy od 160·— do 220·—; jałówki od 100·— do 236·—; cielęta od 30·— do 70·—; owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 774 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 67; cieląt i świń —0; na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 24 czerwca.

Tendencya: niezmieniona, zaofiarowanie: dostateczne, chęć kupna i obroty: mierne.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. od K 10·30 do 10·80; węgierską nową (76/79) od —·— do —·—; żyto dworskie (68/72 kg.) od 8·65 do 9·15; żyto węgierskie —·— do —·—; jęczmień 8·50 do 9·—; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 9·20 do 9·60; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą rosyjską 9·25 do 10·15; kukurudzę rosyjską nową 9·20 do 10·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Nadzieja pokoju.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 25 czerwca.)

Upokorzenie Serbii.

Belgrad. „Politika“ donosi: Rząd serbski uchwalił wczoraj wieczorem przyjąć radę Rosyi i bezwarunkowo wziąć udział w konferencyi petersburskiej. Pasicz udaje się w niedzielę razem z Venizelosem do Petersburga, dokąd przybędzie także Danew.

Bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny serbsko-bułgarskiej, zdaje się, zostało usunięte, mimo to istnieją jeszcze poważne trudności.

Pasicz wobec skupczyny.

Belgrad. Jutro zbiera się skupczyna. Pasicz liczy, że będzie miał za sobą większość 92 głosów staroradykałów. Pasicz jednak czyni wraz z królem starania o pozyskanie opozycyi, co jednak natrafia na wielkie trudności.

Stosunki w Albanii.

Wiedeń. „Alban. Corresp.“ donosi ze Skutari: Mimo kilkakrotnego wezwania komisyi międzynarodowej, rząd czarnogórski nie chciał opróżnić urzędu pocztowego i telegraficznego w Skutari. Wobec tego prezydent międzynarodowej komisyi, wiceadmirał Burney, zarządził wczoraj przymusowe zamknięcie urzędu pocztowego i telegraficznego w Skutari i obsadził go oddziałem marynarzy niemieckich.

Z giełdy.

Wiedeń. Z Sofii i Belgradu nadchodzą dzisiaj wiadomości, że prasa obu krajów zajmuje w dalszym ciągu nieprzejednane stanowisko i sprzeciwia się jakimkolwiek ustępstwom. Mimo to oceniają tu sytuacyę optymistycznie, co widać także na giełdzie, gdzie objawia się tendencya silna.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 25 czerwca.

Zgromadzenie Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

Lwów. Wczoraj wieczór odbyło się tutaj, w sali gimnastycznej, szkoły Mickiewicza, olbrzymie zgromadzenie, zwołane przez komitet Pols. Stron. Demokr. W zgromadzeniu wzięło udział przeszło 2000 wyborców. Obrady były niezwykle ożywione. Oprócz innych uchwał, powziętych dla poparcia kandydatur demokratycznych przeciw wszechpolskim, zgromadzenie uchwaliło wysłać do prezesa Koła polskiego dra Lea telegram następujący:

Dzisiejszy niezwykle liczny i nader poważny wiec wyborców miasta Lwowa, uchwalił przesłać prezesowi Koła polskiego wyrazy zaufania, sympatyi i czci, z powodu niegodnych napaści stronnictwa narodowo-demokr. i jego prasy. — Z wyrazami poważania:

Prezydyum zgromadzenia: Niemczynowski, Stesłowicz, Feldstein.

Zarzuty urzędników.

Wiedeń. Centralny związek austryackich urzędników państwowych ogłasza komunikat, w którym zarzuca stronnictwom większości parlamentu, że nie broniły z dostateczną energią interesów urzędników w rokowaniach z rządem i że ich ostatnia akcya w parlamencie zakończyła się niepowodzeniem.

Ustawa o stowarzyszeniach.

Wiedeń. Komisya polityczna Izby panów zgodziła się na postanowienia do ustawy o stowarzyszeniach, przyjęte już przez Izbę posłów, które odnoszą się do udziału kobiet w stowarzyszeniach politycznych. Komisya poczyniła jednak w noweli kilka innych zmian, tak, że prawdopodobnie przedłożenie to jeszcze raz wróci do Izby posłów.

Przeciw kobietom lekarkom.

Wiedeń. Prof. Hohenegg, na zgromadzeniu, zwołanem przez związek austryackich stowarzyszeń kobiecych, wygłosił wykład, w którym oświadczył, że należałoby założyć prywatne i publiczne szkoły rządowe dla wykształcenia żeńskiego personalu pielęgniarskiego.

Natomiast, na podstawie doświadczeń poczynionych ze studentkami, które są jego uczennicami, oświadcza prof. Hohenegg, że kobiety nie nadają się do zawodu lekarskiego. — Lekarz musi sądzić samodzielnie i często bardzo szybko działać. Jego cała praca wymaga przymiotów, których brak kobietom. — Mimo największej pilności i mimo inteligencyi, jaką kobiety w czasie studyów okazują, nie będą mogły wytrzymać konkurencyi z lekarzami-mężczyznami.

Zamach Madziarów na samorząd Rjeki.

Rjeka. (Węg. biuro koresp). Pod wodzą pięciu oficerów przybyło tutaj 68 policyantów granicznych. Węgrzy powitali ich sympatycznie. Zjawiło się jednak także wielu Włochów, którzy przyjęli przybywających policyantów gwizdaniem, krzykami i obelgami. Wobec groźnej postawy tłumu, oficer komenderujący kazał się policyantom ustawić z najeżonymi bagnetami. Wkrótce miejska policya opróżniła plac i poczyniła zarządzenia celem udaremnienia dalszych demonstracyi. Dziesięć osób aresztowano.

Uchwalenie budżetu wojskowego.

Berlin. Parlament ukończył wczoraj rozprawę szczegółową nad przedłożeniem wojskowem i nad dodatkiem do budżetu wojskowego na rok 1913. Oba przedłożenia przyjęto w brzmieniu komisyi.

Wreszcie parlament uchwalił w myśl wniosku komisyi głosami centrum socyalistów i Polaków skreślić zażądaną w budżecie pozycyę na dodatki do płac podoficerów w Alzacyi i Lotaryngii, chociaż minister wojny wskazując na tamtejszą drożyznę, prosił usilnie o utrzymanie tej pozycyi.

Echo sprawy Redla.

Monachium. „Muenchener N. Nachrichten“ przynoszą nowe szczegóły o wykryciu działalności Redla. Redl z powodu choroby i częstych podróży, nie mógł na czas przyjechać do Wiednia, gdzie nadchodziły dla niego listy „poste restante“. Listy te odesłano do policyi wiedeńskiej, która je zapieczętowała i zwróciła urzędowi pocztowemu z poleceniem, aby obserwowano odbiorcę. W ten sposób wyśledzono Redla.

Duma o armii rosyjskiej.

Petersburg. Duma obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa wojny. Referent Zwegincew wskazał na starania, jakie czyni jedno z sąsiednich państw około rozwinięcia siły zbrojnej. Duma radaby usłyszeć z ust kierownika ministerstwa wojny, co myśli uczynić rosyjski zarząd wojskowy, aby utrzymać przesuniętą zbrojeniami równowagę sił mocarstw?

Szef sztabu generalnego zabrawszy głos zapewnił, że zarząd wojska starał się zawsze o utrzymanie gotowości wojennej. Poznać to można w roku ubiegłym po intenzywnem budowaniu twierdz, oraz w zarządzeniach, celem wzmocnienia i rozwinięcia lotnictwa i służby wywiadowczej armii. Gdy roku ubiegłego wszystkie państwa musiały wobec wojny bułgarskiej zbadać stan swoich sił zbrojnych, uczynił to także rosyjski zarząd wojskowy.

Zarząd ministerstwa wojny spodziewa się też, że Duma da mu możność takiego rozwinięcia wojska rosyjskiego, aby stało na wysokości zadania, gdyby rozkaz cara miał rosyjskich żołnierzy wezwać na pole sławy.

Poincaré w Londynie.

Londyn. Król wydał bankiet na cześć prezydenta Poincarégo. Wygłoszono mowy, w których wskazano na ścisłą przyjaźń obu narodów i na harmonijne, serdeczne współdziałanie ich w sprawach doniosłości międzynarodowej do chwili podpisania układu francusko-angielskiego.

Król i prezydent wspomnieli o zwartem współdziałaniu obu narodów w interesie pokoju w czasie ubiegłych miesięcy, o usiłowaniach, które miały na celu zażegnanie niebezpieczeństwa lub wznowienia kroków nieprzyjacielskich, oraz zapobieżenie zatargom między mocarstwami, których skutki byłyby nieobliczalne. Anglia i Francya mogły razem pracować nad tem dziełem pokoju przy współudziale wszystkich państw europejskich, a także w przyszłości starać się będą, aby harmonia wielkich mocarstw nie była zakłócona.

Lot Brindejonca.

Sztokholm. Lotnik Brindejonc przybył tu o godz. 7·50 rano z Rewla. Wylądowanie nastąpiło gładko.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 25 czerwca.

Wybory sejmowe w Krakowie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi reklamacyjnej, na którem ze zgłoszonych 8 reklamacyj z gmin do Krakowa przyłączonych, uwzględniono 7, jedną odrzucono. Ze zgłoszonych z miasta 49 reklamacyj, 35 uwzględniono, resztę odrzucono.

Wystawa prac uczniów Akademii sztuk pięknych w Krakowie otwartą została dzisiaj w gmachu Akademii i potrwa do soboty włącznie.

Domy dla kolejarzy w Podgórzu. Burmistrz m. Podgórza Maryewski otrzymał z ministerstwa kolei wiadomość, że starania jego o budowę domów kolejowych w Podgórzu zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Ministerstwo kolei postanowiło wybudować w Podgórzu-Płaszowie dziewięć domów dla kolejarzy o 168 mieszkaniach. Budowa tych domów ma być rozpoczęta w r. 1913 a w r. 1915 ma być ukończona. Przystąpienie jednak do budowy zależy od udzielenia przez ministerstwo skarbu odpowiednich funduszów na ten cel.

Pobicie żołnierzy w Bolestraszycach. Z Przemyśla donosi nasz korespondent: W poniedziałek dokonała żandarmerya przy asystencyi wojskowej aresztowania sprawców napadu na żołnierzy, a pomiędzy nimi wójta Teszlaka, który dziwnem swem zachowaniem się, odebraniem żołnierzom szabel, najbardziej przyczynił się do krwawego przebiegu zajścia. Ogółem aresztowano 22 osób, w czem 6 gospodarzy, między nimi 2 prawyborców, resztę parobczaków. Takie masowe aresztowanie nie mogło obyć się bez scen dramatycznych, naogół jednak poza płaczem i narzekaniami kobiet, przebieg jego, zwłaszcza wobec asystencyi wojskowej, był spokojny.

Aresztowanych wsadzono na furmanki i pod eskortą przewieziono do aresztów sądu obwodowego w Przemyślu, gdzie śledztwo poprowadzi sędzia p. Krogulecki.

Co do przyczyn zajścia, zdaje się nie były one we właściwem znaczeniu natury politycznej; wywołało je zaś postępowanie niektórych żołnierzy z 28 pułku artyleryi w Żurawicy, którzy co niedzielę zachodzili do Bolestraszyc i tam przy każdej okazyi brutalnie zaczepiali dziewczęta. — W niedzielę zaś 15-go b. m. kilku żołnierzy miało wywlec jakąś druchnę wprost z wesela w pole i tam ją dopiero w bestyalski sposób zhańbić. — W tem oświetleniu krwawy czyn niedzielny przedstawiałby się jako wprawdzie usprawiedliwić się nie dający, ale przecież po ludzku rzecz biorąc, jako zrozumiały akt zemsty i chęć odwetu na nieproszonych a dokuczliwych gościach.

Rozbicie kasy na dworcu. Z Warszawy donoszą pod datą 24 b. m. Na dworcu Kowelskim kolei nadwiślańskich dokonano ubiegłej nocy zuchwałego rozbicia kasy ogniotrwałej, z której skradziono około 12.000 rubli. Kradzież przedstawia się tajemniczo i jak śledztwo doraźne wskazuje, nie jest ona dziełem fachowych włamywaczów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

TEODOR Korab RAYSKI
obywatel ziemski
b. major wojsk tureckich, uczestnik powstania z roku 1863

przeżywszy lat 70, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł 25 czerwca 1913.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej wprost do grobu familijnego nastąpi w piątek dnia 27 b. m. o godzinie 5 popołudniu.

Nabożeństwa żałobne

odprawione zostaną w piątek dnia 27 b. m. o godzinie 9-tej rano w kaplicy cmentarnej przy zwłokach, zaś w sobotę 28 o godzinie 9 rano w kościele parafialnym św. Floryana.

Na te smutne obrzędy pozostała żona i dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W obronie czci.

Dla załatwienia sporu, jaki wyniknął z powodu rozpowszechniania oszczerstw, ubliżających czci p. Heleny Nagórskiej, nauczycielki Szkoły żeńskiej T. S. L. w Białej, zgodziły się interesowane w tej sprawie strony na sąd polubowny i powołały na sędziów wysłanych dla zbadania sprawy delegatów Zarządu Głównego T. S. L PP. Tadeusza Łopuszańskiego i Dra Antoniego Mikulskiego, a nadto dyrektora Gimnazyum realnego T. S. L. Ignacego Steina.

Po zbadaniu sprawy oświadczają podpisani kategorycznie, że wszelkie ubliżające czci P. Heleny Nagórskiej pogłoski, które niestety przedostały się i do gazet, były niczem nieuzasadnionem oszczerstwem i złośliwym wymysłem. — Oświadczenie to stwierdzamy własnoręcznemi podpisami.

TADEUSZ ŁOPUSZAŃSKI,
DR. ANTONI MIKULSKI,
IGNACY STEIN.

Anna Tischówna
Jakób Fleischer
zaręczeni w czerwcu 1913.
Tarnów. Lwów.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 25 czerwca. (Giełda południowa).
Marki 118·35. Renta majowa 82·45. Renta koronowa węgierska 81·10. Akcye austr. zakł. kred. 620·50. Akcye węg. zakł. kred. 817·—. Akcye Anglobanku 330·50. Akcye Unionbanku 585·—. Akcye Bankvereinu 510·—. Akcye Landerbanku 507·—. Akcye kolei państwowych 708·75. Lombardy 123·25. Akcye fabryki broni 986·—. Akcye tytoniowe 337·—. Alpiny 930·50. Rima-Muranyi 689·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 31·27. Losy tureckie 233·—. Ruble 253·25. Skoda 837·50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 25 czerwca. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 195·50. Tow. dyskontowe 180·37.
Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 25 czerwca. Targ zbożowy.
Pszenica na październik 11·22 do 11·23; żyto na październik 11·70 do 11·71; owies październik 8·83 do 8·84; kukurudza na lipiec 8·67 do 8·68; kukurudza na sierpień 7·78 do 7·79; nowa kukurudza 7·45 do 7·46; rzepak na sierpień 16·55 do 16·65.
Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie słabe; pochmurno.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1913 r.

Odjazd z Krakowa:

12·20	w nocy poc. osob.	Nr. 11	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50	w nocy poc. posp.	Nr. 8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.
3·13	w nocy poc. posp.	Nr. 7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55	w nocy poc. posp.	Nr. 10	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20	w nocy poc. osob.	Nr. 31	**do Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20	w nocy poc. osob.	Nr. 20	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·40	rano poc. posp.	Nr. 3	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52	rano poc. posp.	Nr. 2	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·10	rano poc. posp.	Nr. 101	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.**
7·50	rano poc. osob.	Nr. 15	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10	rano poc. osob.	Nr. 411	**do Wieliczki.**
8·25	rano poc. osob.	Nr. 6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
8·46	rano poc. posp.	Nr. 203	(od 15 maja do 30 września wł.) **do Podwołoczysk:** Połączenia do Sambora, Sianek, Podhajec, Stojanowa, Brodów, Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
9·30	rano poc. osob.	Nr. 41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zakopanego, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30	rano poc. osob.	Nr. 18	**do Wiednia,** do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·25	przed poł. poc. osob.	Nr. 43	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.** Połączenia: do Żywca, Zwardonia.
10·45	przed poł. poc. osob.	Nr. 13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.), Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15	po poł. poc. osob.	Nr. 33	**do Suchej, Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30	po poł. poc. miesz.	Nr. 461	**do Wieliczki.**
1·42	po poł. poc. osob.	Nr. 6213	**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
1·42	po poł. poc. osob.	Nr. 48 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **do Trzebini.**
1·57	po poł. poc. osob.	Nr. 14	**do Wiednia,** do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·35	po poł. poc. posp.	Nr. 6	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karsbadu.
2·48	po poł. poc. osob.	Nr. 44 B	(od 1 maja do 30 września codziennie) **do Trzebini.** Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Warszawy.
2·51	po poł. poc. posp.	Nr. 5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja.
3·00	po poł. poc. osob.	Nr. 25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza, (Orłowa od 15 czerwca do 30 września wł.).
3.25	po poł. poc. osob.	Nr. 49	**do Suchej,** Żywca (od 15 czerwca do 30 września) Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
5·40	po poł. poc. osob.	Nr. 27	**do Łańcuta.** Połączenia: **do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.**
6·00	wiecz. poc. osob.	Nr. 116	**do Oświęcimia.**
6.45	wiecz. poc. osob.	Nr. 16	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.
6·55	wiecz. poc. miesz.	Nr. 61 V.	**do Tarnowa.**
7·40	wiecz. poc. miesz.	Nr. 463	**do Wieliczki.**
7·44	wiecz. poc. posp.	Nr. 204	(od 15 maja do 30 września wł.) **do Karlsbadu.**
7·55	wiecz. poc. osob.	Nr. 45	**do Nowego Zagórza,** Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mező-Laborcz, Przemyśla, Sanek, Lwowa.
8·00	wiecz. poc. osob.	Nr. 6215	**do Kocmyrzowa.**
8·43	wiecz. poc. posp.	Nr. 1	**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00	wiecz. poc. osob.	Nr. 17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki. Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15	w nocy poc. posp.	Nr. 4	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·35	w nocy poc. posp.	Nr. 104	**do Wiednia.**
10·55	w nocy poc. osob.	Nr. 19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
11·55	w nocy poc. osob.	Nr. 47	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

12·40	w nocy poc. posp.	Nr. 8	**z Czerniowiec.** Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07	w nocy poc. posp.	Nr. 7	**z Wiednia.** Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·30	w nocy poc. osob.	Nr. 12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa.
4·52	w nocy poc. osob.	Nr. 20	**ze Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Krynicy (od 1 maja do 30 września), Nowego Sącza.
5·30	w nocy poc. posp.	Nr. 103	**z Wiednia.**
5·55	w nocy poc. osob.	Nr. 48	**z Nowego Zagórza przez Suchę.** Połączenia: z Gorlic Orłowa, Zakopanego.
6·00	rano poc. posp.	Nr. 3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32	rano poc. posp.	Nr. 2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20	rano poc. osob.	Nr. 15	**z Oświęcimia.**
7·20	rano poc. osob.	Nr. 412	**z Wieliczki.**
7·35	rano poc. osob.	Nr. 6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55	rano poc. osob.	Nr. 32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15	rano poc. osob.	Nr. 118	(od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·40	rano poc. posp.	Nr. 203	(od 15 maja do 30 września wł.) **z Karlsbadu.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca.
8·44	rano poc. osob.	Nr. 18	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05	rano poc. osob.	Nr. 41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·35	rano poc. osob.	Nr. 13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20	p. poł. poc. miesz.	Nr. 462	**z Wieliczki**
11·55	p. poł. poc. osob.	Nr. 39	**z Wiednia.**
12·58	po poł. poc. osob.	Nr. 6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10	po poł. poc. osob.	Nr. 114	(od 1 czerwca do 30 września co niedziele, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24	po poł. poc. osob.	Nr. 14	**ze Lwowa.** Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05	po poł. poc. osob.	Nr. 44	**z Nowego Sącza.** Połączenia od Krynicy (od 1 maja do 30 września), Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20	po poł. poc. posp.	Nr. 6	**ze Lwowa.** Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45	po poł. poc. posp.	Nr. 5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·35	po poł. poc. osob.	Nr. 414	**z Wieliczki.**
4·45	po poł. poc. osob.	Nr. 26	**z Oświęcimia, Skawiny.** Połączenia z Wadowic przez Spytkowice.
4·52	po poł. poc. osob.	Nr. 27	**z Brzecławy (Lundenburga).**
5·50	po poł. poc. osob.	Nr. 116	(od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.** Połączenia: (z Orłowa i Krynicy od 15 czerwca do 30 września) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·14	wiecz. poc. miesz.	Nr. 464	**z Wieliczki.**
6·25	wiecz. poc. osob.	Nr. 16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53	wiecz. poc. osob.	Nr. 42	**od Stryja,** Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10	wiecz. poc. osob.	Nr. 6216	**z Kocmyrzowa.**
7·36	wiecz. poc. posp.	Nr. 204	(od 15 maja do 30 września) **z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Jasła.
8·10	wiecz. poc. posp.	Nr. 1	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
8·23	wiecz. poc. posp.	Nr. 102	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **z Zakopanego i Rabki**
8·50	wiecz. poc. osob.	Nr. 47 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **od Trzebini**
9·10	wiecz. poc. osob.	Nr. 34	**z Oświęcimia.** Połączenia: z Sierszy Wodnej.
9·24	wiecz. poc. posp.	Nr. 4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45	wiecz. poc. osob.	Nr. 19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·24	w nocy poc. osob.	Nr. 24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05	w nocy poc. osob.	Nr. 46	**z Nowego Sącza przez Suchę.** Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę,
11·38	w nocy poc. posp.	Nr. 9	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga, Warszawy.

Do LW. 91658/13 5366

Ogłoszenie konkursu.

W celu ewentualnego nadania na przeciąg nadchodzącego roku szkolnego 1913/14, jednego stypendyum w rocznej kwocie 1800 K z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytwa ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, pochodzący z Galicyi, którzy ukończywszy Akademię sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy wszystkie rytowania na stali, miedzi lub drzewie powinien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla udoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu. Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym. Kandydaci winni wnosić podania swoje do Wydziału krajowego **najdalej do dnia 2 sierpnia b. r.,** a to: byli uczniowie c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Rektoratu tejże Akademii, inni uczniowie bezpośrednio. Do podań załączyć należy: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej.

W podaniu należy wykazać zakład lub mistrza za granicą, w której kandydat zamierza się kształcić dalej i przedstawić zarazem cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału kraj. ma być przesłaną.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem II półrocza szkolnego, jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształci się za granicą według planu przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.

We Lwowie, dnia 13 czerwca 1913.

Piotrowski w. r.

L. 9598. 5120 2 3

Obwieszczenie.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat gminnych od palonych napojów spirytusowych, piwa, miodu pitnego i nalewek miodowych, przysługujących gminie na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 2 grudnia 1910 r., L. 134196, Nr 231 dz. u. kr. w wysokości ustalonej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 14 grudnia 1910 roku, L. 147500, Nr 280 dz. u. kr., a to na podstawie warunków licytacyjnych, które można przejrzeć w biurze Rady Magistratu w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 121.018 K, t. j. stodwadzieścia jeden tysięcy ośmnaście K.

Czas dzierżawny ustanawia się na lat 3, począwszy od 1 stycznia 1914 r. do 31 grudnia 1916 r.

Termin wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 24 lipca 1913 r. do godziny 12 w południe.

Oferty mają być wniesione na przepisanym formularzu na ręce burmistrza, względnie do protokołu podawczego.

Do oferty ma być dołączone wadyum w wysokości co najmniej zaofiarowanego czynszu kwartalnego w gotówce, lub papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, lub książeczce Kasy oszczędności miasta Rzeszowa.

Oferta ma nadto obejmować dokładny adres oferenta i ewentualnych wspólników.

W dniu wyżej oznaczonym przed otwarciem wniesionych ofert, nastąpi licytacya ustna, po której ukończeniu oferty zostaną otwarte i ogłoszone.

Magistrat król wol. m. Rzeszowa
dnia 6 czerwca 1913.

Burmistrz:
Dr Jabłoński.

Ukończona seminarzystka
poszukuje lekcyj na czas wakacyj, w miejscu lub na wsi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **K. P.** 5404 1 3

Do sprzedania
dom 1-piętrowy, nowy. Podgórze-Zabłocie, Wałowa 10, w pobliżu nowego mostu na Wiśle. Wiadomość tamże między godz. 3—7 wieczór. 5381 1 8

Służący
względnie kamerdyner, młody, żonaty, szuka zajęcia. — Chętnie zgodzi się na prowincyę. **1000** poste restante **Kraków** (gł. poczta). 5383 1 2

Jakiegokolwiek zajęcia przez lipiec i sierpień, poszukuje nauczycielka, z ukończoną szkołą gospodarczą. Może zająć się dziećmi, domem, lub do towarzystwa. Przyjmie też zajęcie biurowe. Zgłoszenia do 30 czerwca b. r. **Jadwiga I** poste restante **Kraków.** 5384 1 3

Mieszkanie letnie w Poroninie
w domu, w ogrodzie, pokój, kuchnia i weranda oszklona. Bliższa wiadomość: Kraków, ul. Karmelicka 20, II p., na lewo. 5390

Poszukuję na Salwatorze
od 1 października 3 (ew. 4) pokoi z przynal. Zgłoszenia: Okazicielowi kwitu inseratowego „N. R." Nr 5392 poste restante Kraków-Podwale. 5392 1 2

Prywatne męskie

Gimnazyum realne
prof. Stan. Jaworskiego w Krakowie

dla ograniczonej liczby uczniów, posiadające prawa szkół publicznych, przyjmuje zgłoszenia i wpisy na r. 1913/14. Egzamina wstępne do klasy I od połowy czerwca. 4726 7 12

Rynek 17.

B. Gabryelska
od 1 lipca 5424 1 0

Pałac Spiski.

Wózek
prawie nowy, o trzech kółkach gumowych, na resorach, dla osoby słabej na nogi, jest do **sprzedania**. Wiadomość w sklepie Bornsteina, Zwierzyniec, ul. Kościuszki. 5406 1 2

Buchalter-bilansista
oraz **korespondent** polsko-niemiecki, z długoletnią, samodzielną praktyką w większych fabrykach krajowych i zagranicznych, pierwszorzędna siła, **uzdolniony kierownik komercyalny** z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, zmieni posadę. Chlubne świadectwa i poważne referencye. Ewent. i większa kaucya. Zgłoszenia pisemne pod **„Pracowity"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5413 1 3

Józef Grodyński
c. k. notaryusz 4786 16 30

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 4.

Jadalnia dębowa
z powodu wyjazdu do sprzedania. Adres poda handel mebli, Kraków, Gołębia 10. 5410 1 3

Uczeń
szkół średnich lub niższych, znajdzie umieszczenie wraz z utrzymaniem **od 1 września,** przy izr. rodzinie. Wiadomość: ul. Librowszczyzna 8, II p., drzwi na prawo, 5412 1 4

ZAKOPANE.
Willa „Dora"
ulica Chałubińskiego l. 21.

Nowootworzony pensyonat

Janiny Paciorkowskiej
urządzony z komfortem, kuchnia wyborowa i hygieniczna, centralne ogrzewanie, ceny umarkowane. 5393 1 3

L. 11581. 5402 1 3

KONKURS.

Magistrat w Jarosławiu rozpisuje konkurs na posadę **asystenta technicznego** przy gazowni miejskiej z płacą 2000 K, kwaterowem 400 K, na rok prowizorycznie, z prawem stabilizacyi i posunięcia się do wyższych stopni płacy.

Kompetenci mają wnieść podania do **30 czerwca 1913 r.** do Prezydyum Magistratu i wykazać wiek, studya, wiadomości w zakresie elektrotechniki i instalacyj gazowych i podać przebieg dotychczasowego życia.

Burmistrz
Dr Adolf Dietzius.

Uczeń kl. VIII gimn.
poszukuje w czasie wakacyj lekcyj z klas niższych, na wsi lub w mieście, za skromne utrzymanie. **„Biedny"** poste restante **Kraków.** 5419 1 3

Zdolnego korepetytora do matury realnej na wrzesień b. r. lub do poszczególnych przedmiotów, przyjmie się zaraz. — Zgłoszenia (z wymienieniem przedmiotów) pod **„Korepetytor"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 5391 1 3

Do sprzedania
powozik na kuca, **faeton i para małych koni.** Wiadomość: ul. Sławkowska 32, od g. 2—3. 5387 1 3

Potrzebna fryzyerka
do czesania miesięcznego. Zgłaszać się: Kurkowa 5, I p., na prawo. 5388 1 3

Wiśnie
hiszpańskie do smażenia i **morele,** po najniższych cenach, hurtownie i detailicznie, poleca firma **Jan Borys, Kraków,** ul. Szewska 5. 5417 1 7

Ukończony gimnazyasta
poszukuje guwernerki. Zgłoszenia pod **R. S.** poste restante **Bochnia.** 5382 1 2

Do wynajęcia
od 1 lipca 2 pokoje umeblowane, kawalerskie, nadające się także na biuro, na wysokim parterze. Barak na skład. — Wiadomość u stróżki, ul. Zielona 8. 5399 1 3

Droguerya rentowna
w większem mieście powiatowem przyjmie zaraz bardzo uczciwego spólnika z wkładem 20.000 koron. Dla ewentualnego udogodnienia zgodzę się na 10.000 koron płatnych zaraz przy kontrakcie. drugie 10.000 w dogodnych ratach. — Zgłoszenia listowne **„Droguerya rentowna 5400"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5400 1 3

Koncypient rutynowany
ze substytucyą, szuka posady. Zgłoszenia przyjmuje S. Nussdorf, Lwów, Kopernika 18. 5415 1 5

Panna
umiejąca szyć, poszukuje posady; może też zająć się gospodarstwem. Zgłoszenia **A. J. l. 13** poste restante **Wadowice.** 5411 1 3

Zakopane - - - Jutrzenka
Pensyonat Bogdanlowej.

Położenie w centrum miasta, w ogrodzie, zdala od pyłu ulicznego, z widokiem na góry. Pokoje słoneczne, ceny przystępne. Kuchnia zdrowa i wytworna. 5418 1 3

Akuszerka
Filipowa, mieszka przy ul. Kremerowskiej 4. 5421 1 3

Ojców, Pensyonat „Serdeczna"
otwarty. — Wiadomość w Warszawie. Miodowa 8, m. 30. 5423 1 4

2 pokoje
z meblami lub bez, z zupełnie oddzielnem wejściem, przedpokojem, łazienką, **do wynajęcia zaraz.** Ul. Kremerowska l. 3, parter 5422

Z komfortem
urządzone mieszkanie frontowe, przy ul. Lubomirskiego 29, I piętro, składające się z 5 pokoi, 2 przedpokoje, taras kwiatowy z widokiem na ogród Lubomirskich, kuchnia, z pokoikiem dla służby, łazienka bardzo obszerna z piecem gazowym automatycznym, który jest połączony z instalacyą wodociągową z kuchnią, w celu dostarczenia zimnej i ciepłej wody do mycia naczynia. 3 szafy w murze, 2 klozety. Instalacya elektryczna i gazowa. Bogate kryształowe kandelabry, wszystkie potrzebne lampy w każdej ubikacyi. W podworcu ogródek kwiatowy, wyłączny do użycia do tego mieszkania. Do wynajęcia rocznie od dnia 1 sierpnia, ewentualnie od 1 października b. r. Wiadomości udziela tylko osobiście właściciel, przy ulicy Lubomirskiego 29, I piętro. Kartka na kamienicy nie jest umieszczona. 5398 1 3

Do wynajęcia od sierpnia 1913
cały dom
przy ul. Mikołajskiej l. 32 (przy plantacyach, róg Mikołajskiej i św. Tomasza), gdzie się mieszczą obecnie biura Dyrekcyi Policyi.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Doboszyńskiego, przy ul. św. Anny l. 3. 135 38 0

Meble
różne lustra, obrazy, maszyny, wózek dziecięcy itd. zupełnie wysprzedaje tanio sklep. Kraków, ul. Gołębia 10. 5198 6 10

Osoba młoda
inteligentna, samodzielna, któraby się zajęła wychowaniem 8-letniego chłopczyka, oraz samoistnem prowadzeniem gospodarstwa domowego, poszukiwana. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków uprasza się przesłać pod adresem: **W. L. A.** Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 5272 3 3

Lekcye zbiorowe St. Okołowiczówny
Kraków, ul. Pańska 5. 5416 1 2

Nauka prowadzona na wzór szkół zagranicz. nowego stylu. Liczba dziatwy w klasach ściśle ograniczona. Zapisy rozpoczęte obecnie do 5 lipca i od 1 do 15 września. Miejsca w kl. I, II, III normaln.

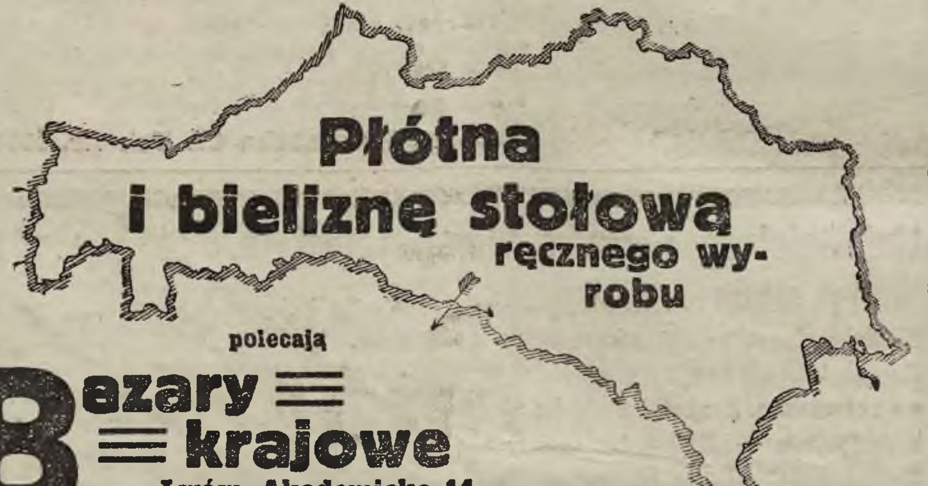
Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie
otrzymała na skład główny:

	Koron
Balzer Oswald. **Unia horodelska**	—·60
Bibl. uniw. lud. i młod. szk. Nr 172: Szekspir, Makbet	—·48
Bolland A. Dr. **Towaroznawstwo w monografiach:** Kawa	1·40
Chotkowski Wł. ks. **Wyprawa trzemeszeńska roku 1863**	—·60
Friedberg Sydon. **Ksiądz Mackiewicz,** obraz dramat. z 1863 r.	1·—
Gomulicki W. **Bóg olbrzymów.** Powieść historyczna	5·20
Jeż Mateusz ks. **Nauka wiary katol.** Cz. II, opr.	1·60
Karwatowa Anna. **Bratnie dusze.** Powieść 2 t. Wyd. II	7·50
— **Kwiat Jagiellonów.** Obr. hist. z XVI w. w 5 akt.	3·—
Leroux Gaston. **Duch opery.** Romans	2·—
Libicki Konrad. **Poezye.**	3·20
Mańkowski Piotr ks. **Tu es Petrus!** Rozważania dla kapłanów	3·—
Moszczeńska Iza. **Pod cierniową koroną.** Powieść	3·60
Okołowicz Józef. **Kanada,** wiadomości dla wychodźców	—·40
Peer. **Z małego zdrojowiska**	2·—
Rodziewiczówna Marya. **Jaskółczym szlakiem.** Powieść. Wyd. III	3·20
Rzepecka H. **Kim był K. Marcinkowski?** Bibl. Mac. Pol. Nr 81	1·—
Tydzień pobożnego katolika. Opr. w płótno	1·50
Wojciechowski Konst. **Bolesław Prus.** Bibl. Mac. Pol. Nr 82	1·—
Zubczewski Julian. **W pętach namiętności.** Dramat	1·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5318 1 3

Ogłoszenie dzierżawy.

Hotel George'a wraz z restauracyą we Lwowie jest zaraz do wydzierżawienia. Dzierżawca otrzyma cały hotel i lokal restauracyjny zupełnie odnowione, tak, iż odpowiadają wszelkim nowoczesnym wymogom. Oferty wnosić należy **do dnia 1 lipca 1913 r.** — Bliższych szczegółów i warunków udziela Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, ul. Kl. Tańskiej l. 3, jako właściciel hotelu. 5943 5 5



Jan Ihnatowicz
w Krakowie, Sukiennice 20
poleca: 5394 1 0

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 korona.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

Tak, dziewczęta lubią to bardzo.



„BERSON" wartościowy wyrób pomiędzy obcasami gumowemi!

Żądać od swego szewca wyraźnie obcasów: **„BERSON".**

4817 2 2 **Fabryka wyrobów „Berson" Wiedeń, VI/2.**

PATENTY
wszystkich krajów wyrabia inżynier 611 49 0

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

„HYGIENA"
Fabryka krajowa w Oskrzesińcach pod Kołomyją
wyrabia

płyty prasowane ze słomy
najodpowiedniejszy materyał na **ściany działowe** do budowy domów, will, mansard, jedyny materyał do wykładania ścian zimnych i wilgotnych, sufitów fabrycznych, bardzo lekki, trwały, ciepły. Wzory **na targu koszykarskim** w Krakowie.

Wyłączne zastępstwa i składy 5420 1 6

na Kraków: Jan Godzicki, ul. św. Krzyża l. 1,
na Lwów: Ignacy Fall, ulica św. Mikołaja l. 7.



Środki owadobójcze!!!
Zacherlin, Proszek perski Andela i Boraks mielony, Proszek Uniwersalny.
Na muchy: Lep, Tanglefoot, Papier, Trzaski i Trzepaczki, Siatki do okien.
Na pluskwy: Tynktura Hartmanna, Ting-Ting. 4935
Przeciw molom: Mof, Antimolina, Naftalina, Fuchsol, eter, papier juchtowy — polecają najtaniej

Reim i Spółka
Kraków, Rynek 37.

Stacya klimatyczna. **Stacya klimatyczna.**

Bystra pod Białą.
Urocza okolica podgórska, rozległe lasy szpilkowe, park publiczny. **Wyborny klimat.** Zdrowe i wygodne mieszkania, **pensyonat,** łatwość o środki spożywcze. Stacya kolejowa, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy, **lekarz i apteka w miejscu.** Od sierpnia zakład wodoleczniczy i wszelkie lecznicze zabiegi i kąpiele. 5409 1 0

Zarząd majątku spadkowego
po ś. p.

Bohdanie ks. Ogińskim
ogłasza sprzedaż z wolnej ręki:

1) Realności w Krakowie, stanowiących kompleks przeszło dwumorgowy, położony naprzeciwko dworca kolejowego w Krakowie, z frontem od ulicy Lubicz, Pawiej i dojazdu kolejowego, z pałacem i kilku oficynami, oraz nowym budynkiem, wynajętym wojskowości, nadającym się doskonale do korzystnej parcelacyi ze względu na pierwszorzędne położenie w mieście.

2) Majątku leśnego, zwanego „Sulewy" w powiecie podhajeckim we wschodniej Galicyi, na szlaku nowej linii kolejowej Lwów—Podhajce w obrębie trzech stacyj kolejowych, z których najbliższa o 2 klm. odległa, w obszarze przeszło 1100 morgów, w czem kilkaset morgów pierwszorzędnego, przeszło stuletniego starodrzewia dębowego, łącznie z gruntami i zabudowaniami, oszacowanego w postępowaniu spadkowem na około 2 miliony koron. 5335 2 2

Oferty jedynie pisemne przyjmuje do **20 lipca 1913 r. kancelarya adwokata Dra Teodora Koscha w Krakowie, ul. Pijarska l. 3.**



Zjedn. Austr. akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej.

AUSTRO-AMERYKANA

Specyalna nowa linia: Tryest—Kanada.

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi **wprost do portów kanadyjskich,** do Półn. i Połud. Ameryki i t. d.

Następne odjazdy do Kanady okrętami:
„Canada" 19 lipca wprost do Quebec w Kanadzie
„Polonia" 16 sierpnia wprost do Quebec w Kanadzie
„Canada" 20 września prost do Quebec w Kanadzie

Informacyj udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają: **Kraków:** Generalna Agencya **(Goldlust i Ska), ul. Lubicz 7** naprzeciw dworca kolei, jakoteż wszystkie podlegające jej prowincyonalne agencye, następnie

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **Grodecka 93.**
Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, **Via Molin Piccolo 2.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **I., Kärtnerring 7.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II., Kaiser Josefstrasse 36,** oraz
Wiedeń: Generalna Agencya Austro-Amerykany, **Schenker i Ska.** 609 25 0

C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny

Bank Hipoteczny
Filia w Krakowie
Rynek główny, róg ul. Brackiej.

Kapitał akcyjny:	Kapitał rezerwowy:
K 20,000.000·—	K 11,000.000·—

Listy hipoteczne w obiegu będące K 210,000.000·—.

Kantor wymiany.
Oddział depozytowy i schowki depozytowe.
Oddział wkładek gotówkowych.
Oddział towarowy.
Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa, ul. Bracka 1. 878 24 40
Składy towarowe, przy ul. Zacisze.
Detaliczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opałowego, przy ul. Warszawskiej.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.